

W mleczarni się waży

W piątek 17 stycznia Rada Nadzorcza Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Turku odwołała długoletniego prezesa spółdzielni Piotra Garczyńskiego. W poniedziałek 27 stycznia na kolejnym posiedzeniu obowiązki prezesa tymczasowo powierzono Elżbiecie Dziegińskiej (dotychczasowej wiceprezes). Zmiany personalne są tylko jednym z przejawów kryzysu turkowskiej mleczarni.

Jeszcze kilkanaście lat temu sery typu camembert i brie oraz mleko w proszku dla niemowląt były najlepiej sprzedającymi się produktami, z których mleczarnia znana była w całym kraju. Na początku lat dziewięćdziesiątych zabroniono spółdzielni używania nazwy mleka „dla niemowląt”, co spowodowało, że jego sprzedaż uległa znacznemu obniżeniu. Rynek powoli zaczęło zdobywać mleko sterylizowane, z wydłużonym okresem przydatności do spożycia, tzw. UHT. Dlatego



Zarząd podjął decyzję o zakupie linii technologicznej do produkcji mleka UHT o nazwie „Sielska dolina”, które produkowała także mleczarnia sieradzka. Pod koniec roku 1995 zainstalowano w zakładzie linię do produkcji „Sielskiej doliny”. Od samego początku pewne było, że bez odpowiedniej reklamy mleko nie będzie miało zbytu. Dlatego w kontrakcie z dostawcą linii i producentem opakowań, firmą Tetra Pack zaznaczono, że to ona zajmie się promocją mleka:

(ciąg dalszy na str. 4)

W ubiegłym roku niedziela nie była łaskawym dniem dla kierowców. Policyjne kroniki odnotowały 24 wypadki drogowe, które wydarzyły się właśnie w ostatnim dniu tygodnia. Tegoroczną statystykę powiększyły dwa kolejne, do których doszło w minioną niedzielę.

Wypadkowa niedziela

Po raz pierwszy policja interweniowała o godz. 10.50 w Słodkowie (gm. Turek). Nieletnia dziewczynka wybiegła na jezdnię prosto pod koła jadącego fiata 126p. Uderzenie o maskę samochodu było silne i dziewczynka ze złamaną kością lewego ramienia przewieziona została do szpitala w Koninie.

Kolejny wypadek, tym razem śmiertelny, miał miejsce trzy godziny później w miejscowości Smolina (gm. Brudzew). Jadący samochodem audi młody mężczyzna (prawdopodobnie znajdujący się pod wpływem alkoholu) na prostym odcinku drogi uderzył w drzewo i poniósł śmierć na miejscu. Policja ustaliła, że kierowca nie posiadał uprawnień do prowadzenia samochodu osobowego. (k)

Drożeją bilety

Od pierwszego lutego wzrosną ceny biletów autobusowych PKS. Wprowadzone zostaną również taryfy zmieniające się co 5 km, a nie jak dotychczas co 10 km.

Paweł Trzepacz, dyrektor turkowskiego PKS poinformował nas, że ceny biletów wzrosną zgodnie z rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 24 grudnia 1996 roku. Ceny biletów jednorazowych zdrożeją średnio o 11%, a bilety miesięczne o 7,5%. Na trasie do 40 km taryfa będzie się zmieniała co 5 km, powyżej 40 km co 10 km. Ceny biletów na autobusy pospieszne ustala samo przedsiębiorstwo. W turkowskim PKS zdecydowano, że zostaną podniesione o 12%.

(art)

Śmierć żołnierza

W niedzielę, 19 stycznia w drodze do jednostki wojskowej w Koszalinie, zaginął Radosław O. mieszkaniec Siedlisk gm. Kawęczyn.

Radek był pracownikiem turkowskiego PSS „Społem”. W listopadzie ubiegłego roku poszedł do wojska. W pracy był lubiany, dlatego też współpracownicy zorganizowali wspólny wyjazd na jego przysięgę. Jak twierdzi jeden z jego kolegów, bardzo tęsknił za domem, choć starał się to ukrywać przed rodziną i przyjaciółmi. W tym miesiącu po raz pierwszy przyjechał do domu na przepustkę. Ojciec odwiózł go na dworzec. Następnego dnia rodzice otrzymali wiadomość, że Radek nie stawił się w jednostce. Żandarmeria wojskowa rozpoczęła poszukiwania zaginionego. Rodzice niespokojni o los syna kontaktowali się ponoć z dwoma jasnowiedzami. Jeden z nich twierdził, że Radek żyje. Przypuszczenia te okazały się jednak nieprawdziwe. W niedzielę, 26 stycznia mieszkaniec Turku powiadomił policję, o odnalezieniu pod mostem na ul. Polnej zwłok młodego mężczyzny. Po identyfikacji okazało się, że jest to ciało Radka O. Na razie nie wiadomo co było przyczyną śmierci. Policja podejrzewa, że chłopak popełnił samobójstwo, znaleziono przy nim słoik z płynem. MT

Według policyjnych statystyk w 1996 roku po raz pierwszy od 1989 roku spadła przestępczość w województwie. Tym samym wzrosła wykrywalność przestępstw. Wszystko to pozwoliło uplasować konińskie na siódmym miejscu w kraju pod względem bezpieczeństwa (w 1995 było na miejscu ósmym).

Było bezpieczniej?

W 1996 roku konińska Policja odnotowała 7.057 przestępstw, czyli o 9,3% mniej niż w roku 1995 (wtedy było ich 7.781). Między innymi zanotowano 7 zabójstw, 8 gwałtów (w tym dwa zbiorowe ze szczególnym okrucieństwem), 128 bójek i pobić, 147 uszkodzeń ciała, 113 kradzieży rozbójczych, 362 włamania do obiektów społecznych (o 8,7% więcej niż w 1995 roku), 2031 kradzieży z włamaniem do obiektu prywatnego (o 13,3% więcej niż w 1995 roku), 999 kradzieży mienia prywatnego (o 62,6% mniej niż w 1995 roku).

Przestępstw kryminalnych było 5.654, a przestępstw gospodarczych 747 (o 20% mniej niż w roku poprzednim). W 1996 roku wykrywalność przestępstw wyniosła 64,8% i była o 11% wyższa niż przed rokiem.

W 1996 roku policja ustaliła 4.043 podejrzanych, a wobec 76 osób zastosowano areszt tymczasowy. W konflikt z prawem weszło 538 nieletnich, którzy popełnili 551 przestępstw. (AZ)

Wszystkim delegacjom,
mieszkańcom miasta i młodzieży
serdecznie dziękujemy za udział
w uroczystości 52 rocznicy
zakończenia okupacji hitlerowskiej
w naszym mieście
Organizatorzy

Telefon 988 pomaga
od poniedziałku do piątku
w godzinach od 17 do 20.

Dyżurują przy nim:
poniedziałek - terapeuta uzależnień
wtorek - anonimowi alkoholicy
środa - socjolog z przygotowaniem
psychologicznym
czwartek - terapeuta uzależnień
i anonimowi alkoholicy
piątek - policja

Bezrobotnych ubywa

Od 1994 roku wciąż spada liczba bezrobotnych. Jeszcze szybciej ubywa tych bezrobotnych, którzy otrzymują zasiłek. Zmniejszyła się liczba robót interwencyjnych i publicznych, zwiększyła się natomiast oferta szkoleniowa. Po raz pierwszy od siedmiu lat zahamowano tendencję spadkową przy udzielaniu pożyczek.

Na przełomie 1993 i 1994 roku statystyki budziły przerażenie. Wzrastająca z roku na roku liczba bezrobotnych osiągnęła w rejonie turkowskim próg dziesięciu tysięcy. W 1995 roku odnotowano lekki spadek, który zaznaczył się także w ubiegłym roku. W grudniu 1996 roku zarejestrowanych było 8.574 bezrobotnych.

Gdy ubywa bezrobotnych, zmniejsza się też liczba wypłacanych zasiłków. Tempo tej ostatniej zmiany było tak duże, że

nastąpiło odwrócenie proporcji: o ile w 1995 roku większość bezrobotnych korzystała z zasiłku, o tyle w 1996 zasiłek otrzymywało już tylko 45,6% (patrz tabela Procent uprawnionych do zasiłku). Porównując dane z grudnia 1995 i 1996 roku można zauważyć, że ogólna liczba bezrobotnych zmalała o 527 osób, ale bezrobotnych pobierających zasiłek było aż o 1.017 mniej. Na statystyce tej zaważyły decyzje rządu o odebraniu zasiłku większości absolwentom. W zamian

za to proponowano absolwentom różnego rodzaju szkolenia i staże, których było nieco więcej niż dwa lata temu, ale jednocześnie spadła i to bardzo liczba ofert prac interwencyjnych i robót publicznych (z 889 do 718).

Nieco lepiej było z pożyczkami, które na początku funkcjonowania Urzędu Pracy były rozdzielane bardzo szczerze. W ubiegłym roku było ich 17 (z tego jedna dla zakładu pracy, a reszta indywidualnie), na łączną sumę 145 tys zł, co jest największą kwotą wśród puli pożyczek udzielonych w ostatnim pięcioleciu.

W ciągu całego roku Rejonowy Urząd Pracy dysponował 3.294 ofertami pracy. Połowa z nich to oferty pracy stałej, ponadto dominowały oferty do prac interwencyjnych (688), publicznych (355), dla absolwen-

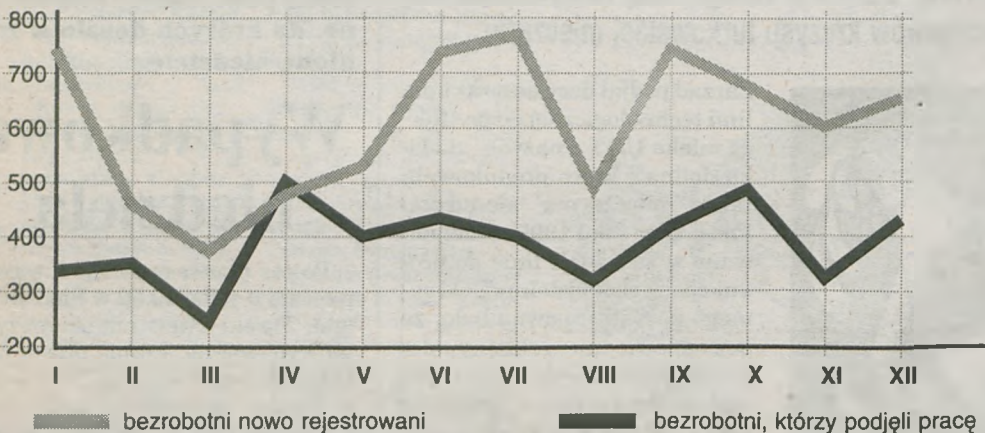


tów (273) i zlecenia (126). Rejestracja nowych bezrobotnych oraz stan ofert pracy w każdym miesiącu wyglądają inaczej (patrz wykresy). Tylko w jednym miesiącu liczba ofert przewyższyła liczbę nowych bezrobotnych.

Zmiany na rynku pracy wynikają nie tylko z sytuacji ekonomicznej, ale także ze zmieniającego się wciąż ustawodawstwa. W ubiegłym roku bezrobotni boleśnie odczuli zakaz dorabiania. To mogło wpłynąć na poprawę statystyki, gdyż niejedyn bezrobotny wołał się wyrejestrować i podjąć pracę niż ryzykować konfliktem z urzędem i jego policją. Z kolei w tym roku można się spodziewać większej liczby nowo zarejestrowanych z powodu nowego przepisu, który od ubiegających się o zasiłek wymaga przepracowania dwunastu miesięcy. Do tej pory wystar-

czyło pół roku. Ustawa będąc obowiązująca od kwietnia, do tego już teraz osoby, które pracowały pół roku zwalniali się i rejestrują jako bezrobotni, bo trzy miesiące jeśli pracodawca nie przedłoży im umowy mogą zostać bez pracy i bez zasiłku.

W ministerstwie wciąż trwa praca nad udoskonaleniem przepisów, co w rzeczywistości oznacza bardziej restrykcyjne traktowanie bezrobotnych. Coraz mniej samodzielności mają też rejonowe urzędy pracy, którym zabrano się pieniądze i ogranicza kompetencje. Mimo szumnych zapowiedzi władz nie ma konsekwentnej polityki w zakresie ograniczenia bezrobocia. Choć można się spodziewać, że będą próby stworzenia jakiegoś nowego programu w tym zakresie. W końcu ministerstwo ma nowego szefa, a wkrótce politycy zaczną kampanię wyborczą. Andrzej Piasek



Bibliotece zabraknie na książki, szkołom na motywacje

Budżetowe chudopachołki

We wtorek, 21 stycznia w Urzędzie Miejskim spotkali się członkowie komisji do spraw oświaty, kultury i sportu. Radni rozpoczęli debaty nad ustaleniem tegorocznego budżetu związanego z potrzebami placówek oświatowych i kulturalnych. W czasie dyskusji okazało się, że życzenia przewyższają możliwości.

Obecny na sali dyrektor Miejskiego Zespołu Administracyjno-Ekonomicznego Szkół, Eugeniusz Ziętek przedstawił zebrany oczekiwania środowiska oświatowego. Ze szczegółowych wycień wynika, że sytuacja w tym roku jest wyjątkowo trudna, ze względu na niewielką subwencję (6.298.852 zł). Prawie

97% państwowych pieniędzy zostanie przeznaczonych na koszty związane z pokryciem płac i innych dodatkowych opłat. Niezbędne potrzeby czyli opłaty energii, zakup materiałów kancelaryjnych, środków czystości pochłoną 443.345 zł. Co z pozostałymi potrzebami, nie wiadomo skoro turkowskie władze ofe-

rują pomoc w wysokości 600 tys zł. Radni jednogłośnie zdecydowali, że do Zarządu należy skierować wniosek o powiększenie tej kwoty do 900 tys zł.

W podobny sposób została przedstawiona sprawa kultury w naszym mieście. Wiceburmistrz Lechosław Pawlak stwierdził, że pieniądze jest bardzo mało i faktycznie nie ma nawet z czego obcinać. Jego zdaniem na przykład w bibliotekach jedynym sposobem oszczędności może być wstrzymanie zakupu książek, bo przecież rachunki za

energię lub wypłaty pracowników muszą być regulowane w terminie.

Podczas obrad komisji odczytano również apel wystosowany przez Radę Pedagogiczną Szkoły Podstawowej nr 3, z prośbą o ustalenie dodatku motywacyjnego w wysokości 3%. Wywołało to kolejną dyskusję. Dodatek motywacyjny przewidziano w wysokości 2% i zdaniem niektórych radnych powinien być on przyznawany tylko wyróżniającym się nauczycielom, a nie jak do tej pory wszystkim. Władze miasta mają wkrótce odpowiedzieć na to pismo, ale trudno liczyć, aby wygospodarowano środki na podwyższenie dodatku. (KŁ)

Skuteczny protest

Pisaliśmy już o protestach właścicieli punktów sprzedaży alkoholu, którzy oburzeni nowymi podatkami opłat. Po ich apelach burmistrz postanowił sprawę zbadać ponownie.

W rozmowie telefonicznej z reporterem „Echa” burmistrz Nowak wyjaśnił, że w niedługim czasie wszyscy zainteresowani otrzymają pisma informujące o wydłużeniu terminu wpłaty pieniędzy. Pan burmistrz stwierdził, że zasięgał opinii w innych miejscowościach i okazało się, że ustawa przeciwdziałająca alkoholizmowi jest przez prawodawców różnie interpretowana. Turkowscy urzędnicy postępowali się poradnikiem wydany przez Państwową Agencję Restrykcyjną w sprawie rozwiązywania Problemów Alkoholowych, ale na razie nie wiadomo, czy ich interpretacja jest słuszna. Zdaniem burmistrza ustawa nie jest jednoznaczna i końca nie wiadomo czy ma obowiązywać osoby dopiero ubiegające się o koncesję na alkohol czy również te, które pozwolenia mają jeszcze aktualne. Obecne wątpliwości te są wyjaśniane a o ostatecznym terminie uregulowania opłat wszyscy zainteresowani zostaną pisemnie informowani.



—Jestem mieszkanką Słodka i chciałam powiedzieć, że nie wszyscy są przeciwni budowie nowego kościoła. Ci z Cisewa zawsze szukają dziury w całym. Czytałam jak się wypowiadali, że muszą dwa bilety kupować. To jest bzdura, z Cisewa do Obrzebin jest bezpośrednie połączenie. Naprawdę jestem bardzo rozgoryczona, tym bardziej, że my widzimy jak ks. Nasiński się stara, a tu proszę, taka zapłata.
—W artykule o nowo budowanym kościele napisaliście, że po-

wstanie on w Słodkowie, a tymczasem to jest Obrzebin.
—Mieszkam na ul. Matejki i aż boli patrzeć jak obskurnie wygląda ta ulica. Nikt z radnych nie upomni się o pieniądze na inwestowanie w remont tej ulicy. Mamy wprowadzić swoją przedstawicielkę w Radzie Miasta, ale widocznie nie ma przebicja. Dlatego chciałabym na łamach „Echa Turku” zwrócić się do pana burmistrza, może jeszcze w tym roku znajdą się pieniądze dla naszej ulicy?

—Sprawa, którą chciałem poruszyć dotyczy artykułu „Karnawał z pieprzykiem”. Zwracam wam uwagę, że „Echo Turku” czytają nie tylko dorośli, ale również dzieci i dopiero dojrzewająca młodzież. Z czego oni mają czerpać wzorce, z samochodów czy z braw? Nie lepiej by było przedstawiać na łamach waszego pisma opowieści o czystej, pięknej miłości?
(inne wypowiedzi na temat tego artykułu publikujemy na str. 12)

Każdy kto przejeżdża drogą Ogorzelczyn-Grzymiszew albo klnie na dziury na całej szerokości drogi, albo modli się, żeby nie zerwać zawieszona w samochodzie. Niektórzy robią jednocześnie jedno i drugie. A wszystko za sprawą niespełnionego marzenia mieszkańców 48 gospodarstw, czyli około 300 osób, którzy chcieliby mieć asfaltową drogę.

Wypadek przy pracy

W 1991 roku radni pierwszej kadencji opracowali program remontów dróg w gminie Tuliszków do 2000 roku. Między innymi w planie znalazła się droga Ogorzelczyn-Grzymiszew. Ponieważ u progu XXI wieku nie wypada planować budowy drogi polnej, zdecydowano, że zamiast żwirówki powstanie droga asfaltowa na odcinku 600 metrów.

W 1992 roku rozpoczęto jej budowę. Najpierw poszerzono drogę, zrobiono odpowiednie koryta, wysypano, rozłożono i ubito kamień. Jednym słowem przygotowano drogę pod zalanie asfaltem. I na tym się skończyło. Tym samym wykorzystano wszystkie fundusze na rekultywację tej drogi. Resztę kosztów miał pokryć budżet gminy. Inwestycja musiała być jednak zakończona w ciągu dwóch, trzech lat.

Przez następne dwa lata o drodze jakby zapomniano. Tylko radny Marian Selewski w imieniu mieszkańców Ogorzelczyna dopominał się o jej dokoń-

czenie. Jego interpelacje na sesjach Rady Miejskiej przechodziły bez echa. Największym rozczarowaniem dla radnego była informacja, że droga w Ogorzelczynie nie „załapała się” do planu remontów dróg na 1996 rok. Na tej samej sesji (3 listopada 1995 r) Marian Selewski po trzykrotnej interpelacji w tej sprawie otrzymał odpowiedź, że: —Nieuwzględnienie drogi w planach to „wypadek przy pracy”. Przy okazji radny dowiedział się, że jest złośliwy, domagając się odpowiedzi na swój wniosek.

Nieujęciem drogi w planach na 1996 rok jeszcze bardziej rozczarowani byli mieszkańcy Ogorzelczyna. Mówi sołtys Bogumił Wieruchowski: —Podczas zebrania wyborczego sołtysów w 1994 roku burmistrz Gradecki powiedział mieszkańcom, że w 1995 roku droga nie będzie robiona z powodu braku funduszy. Remont miał nastąpić dopiero w 1996. Niedługo koniec roku a wszystko ponownie skończyło się na obietnicach.

Wiosną tego roku sołtys Wieruchowski i przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Eugenia Borowska zbierali podpisy mieszkańców wsi pod petycją do burmistrza, domagając się wykończenia drogi. Podpisali się wszyscy, a w odpowiedzi usłyszeli, że nie ma pieniędzy i drogi nie będzie.

Doszło do tego, że niektórzy mieszkańcy Ogorzelczyna postanowili nie płacić podatku drogowego. Jak sami mówią: —Za co płacić? Za dziury, których w żaden sposób nie da się ominąć? No bo przecież gmina nie zwróci nam za zniszczone pojazdy. A tu wystarczy materiał, bo ludzie aż rwą się do pracy przy drodze. Ale jak widać nie mamy na to żadnych szans. Chyba dlatego, że wszystkie pieniądze idą na budowę oczyszczalni w Tuliszkowie i szkoły w Grzymiszewie. Jak przejeżdża ktoś z innej miejscowości to nam wstyd, że takich ludzi mamy w samorządzie.

Na drogę kilka razy przejeżdżała równiarka. Pojeździła, ale nie pomogła. Wszyscy w Ogorzelczynie zgodnie twierdzą, że nie chcą równiarki. Wolą, żeby: „zebrać pieniądze i zrobić to, co miało być”. Kilka lat temu zaproponowano, aby zamiast 600 metrów zrobić 200 (wtedy droga sięgałaby gospodarstwa radnego Selewskiego). Nie zgodziło się na to kilka osób, m.in. właśnie radny z Ogorzelczyna. Dobrze wiedzieli, jak mieszkańcy wsi zrozumieli by taką realizację ich żądań.

Anna Zawadka
P.s. W nowym planie rekultywacji dróg na 1997 rok Zarząd Miasta znów nie uwzględnił drogi Ogorzelczyn-Grzymiszew.

Wojewódzka Komenda Policji w minionym roku odnotowała 774 wypadki drogowe, czyli o 11 więcej niż w roku poprzednim. Straciło w nich życie 105 osób, a blisko 1.000 zostało rannych. Jest to mniej niż w roku 1995, kiedy to zginęło 115 osób, a prawie 900 odniosło obrażenia ciała.

Nie najgorszy rok

W roku 1996 zgłoszonych zostało 2.500 kolizji drogowych - tyle samo co w roku poprzednim. Funkcjonariusze policji wystawili 13.300 mandatów karnych, na łączną kwotę 820.000 zł. Do kolegium d / s wykreślić skierowano ponad 2.000 wniosków. Przeszło 1.700 z nich dotyczyło nietrzeźwych kierowców, a ponad 150 nietrzeźwych pieszych.

Ponadto w 1996 roku policja zatrzymała 1.300 praw jazdy (o 250 mniej niż rok wcześniej) i 100 innych uprawnień oraz 1.500 dowodów rejestracyjnych (o 150 mniej niż w 1995 roku). (AZ)



Konin. Zarząd Miasta powołał komisję do przeprowadzenia konkursów na dyrektorów szkół i przedszkoli. W tym roku kończy się kadencja 26 dyrektorów (w 9 szkołach podstawowych i 17 przedszkolach).

* Zakładowy Sztab Strajkowy Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego wydał komunikat, w którym zawiadamia, że z powodu braku postępu w rozmowach z przedstawicielami rządu nadal utrzymywane będzie „wystawianie druków L-4 bez numeru statystycznego choroby, wydawanie kart zgonu bez numeru statystycznego oraz pełna blokada działalności statystycznej i sprawozdawczej”.

*25 stycznia wojewoda Marek Naglewski i klub SLD Sejmiku Samorządowego Województwa Konińskiego omawiał strategię rozwoju województwa i zasady wprowadzania służby cywilnej.

* 31 stycznia do miasta przyjadą: Bernard Dandrel (prezydent Europejskiej Fundacji Banków Żywności) i Guy Colas (koordynator programu Phare Partnership), którzy interesują się sukcesami Konińskiego Banku Żywności i akcją „Dzielmy się tym, co mamy”.

Kazimierz Biskupi. Tutejszy samorząd zorganizował konkurs otwarty na stanowisko wójta. Kandydaci po prezentacji radnym, sołtysom, zaproszonym gościom i zgromadzonej publiczności życiorysów i planów działań, przystąpili do egzaminu ustnego, składającego się z pytań zadawanych przez zebranych. Ostatecznie wójtem wybrano Janusza Puskarkę, a Zarząd uzupełniono o kolejne trzy osoby.

Ślupca. 6 lutego w kinie „Grażyna” rozpoczną się IV ślupskie „Prowincjonalia” filmowe. Przez trzy dni będzie można oglądać polskie filmy wyprodukowane w ubiegłym roku i porozmawiać z ich twórcami.

Województwo. Według badań Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska Turek i Koło to gminy o najbardziej zanieczyszczonym środowisku naturalnym w konińskim. Z 47 zbadanych gmin tylko 15 ma przyrodę w bardzo dobrym stanie. Są to: Babiak, Dobra, Golina, Kawęczyn, Malanów, Olszówka, Osiek Mały, Ostrowite, Rychwał, Skulsk, Stare Miasto, Strzałkowo. Świnice Warckie, Tuliszków i Uniejów.

Przykona

Ośrodek Upowszechniania Kultury w Przykonie będzie organizatorem Międzywojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego i Plastycznego. Patronat nad imprezą objął wójt gminy.

Nie samym chlebem ...

I Międzywojewódzki Konkurs Plastyczny i Recytatorski dla uczniów szkół podstawowych „Wierszydelko” odbędzie się 24 kwietnia w Przykonie. Uczestnictwo w nim zapowiedziało już osiem województw: bydgoskie, leszczyńskie, kaliskie, płockie, poznańskie, wrocławskie i konińskie. Dotychczas nie przyszło potwierdzenie z województwa pińskiego, które być może będzie dziewiątym uczestnikiem konkursu.

W poprzednich edycjach konkursu dzieci z gminy Przykona zdobywały liczne laury podczas eliminacji rejonowych i finału wojewódzkiego. W tym roku doszedł kolejny, międzywojewódzki szczebel konkursu. Jego pomysłodawcą jest Zbigniew Bartosik, kierownik OUK. Patronat nad imprezą objął wójt Mirosław Broniszewski. Współorganizatorem konkursu obok OUK jest Wojewódzki Ośrodek Kultury i Wystaw Artystycznych w Koninie. Poprzedzą go eliminacje gminne, rejonowe (11 marca w Turku) i wojewódzkie (20 marca w Strzałkowie).

Już po raz piąty odbył się w Przykonie Gminny Konkurs Recytatorski i Plastyczny dla uczniów szkół podstawowych. W konkursie recytatorów wzięło udział 28 dzieci z czego 10 reprezen-

towało Ośrodek Upowszechniania Kultury, a 18 Szkołę Podstawową w Przykonie. W konkursie plastycznym 72 młodych artystów prezentowało prace, których tematem było „Spotkanie z poezją”. Najwięcej prac (33) pochodziło ze Szkoły Podstawowej w Przykonie, 16 było autorstwa uczniów ze szkoły Podstawowej w Boleszczynie, a 23 wykonali członkowie koła plastycznego „Kasztanka” z OUK Przykona.

Komisja sędziowska w składzie: Maria Ochocka — dyrektorka dobrego Domu Kultury i Izabela Rychter — kierowniczka Gminnej Biblioteki Publicznej we Władysławowie, zakwalifikowała do konkursu rejonowego sześciu recytatorów i dziesięć prac plastycznych. Wyróżnieni w konkursie recytatorskim

1. Anna Sekura — SP Przykona
2. Martyna Kusak — OUK Przykona
3. Aleksandra Witczak — kl VI SP Przykona
4. Karina Szmigiel — OUK Przykona
5. Karolina Żerkowska OUK Przykona
6. Aleksandra Trzepacz — OUK Przykona

Wyróżnieni w konkursie plastycznym

1. Agnieszka Woźniak — OUK Przykona
2. Piotr Witczak — OUK Przykona
3. Michał Sekura — OUK Przykona
4. Marzena Kończak — SP Przykona
5. Karolina Szmigiel — OUK Przykona
6. Karolina Żerkowska — OUK Przykona
7. Joanna Bogusz — SP Przykona
8. Anna Putiatycka — SP Przykona
9. Karolina Rosiak — SP Przykona
10. Monika Grzebieniowska

(art)

Zdążyć przed wiosną

W całym rejonie turkowskim trwa pielęgnacja ulicznych drzew. W Dobrej należy przyciąć kilkadziesiąt drzewek. Są to w większości lipy, klony i jarzębiny. By zdążyć przed rozpoczęciem okresu wegetacyjnego, Urząd Miasta i Gminy zatrudnił do tych prac na okres dwóch tygodni kilku bezrobotnych.



Przycinanie drzew na ul. Dekerta w Dobrej Foto (art)



W mleczarni się waży

(ciąg dalszy ze str. 1)

Jednak kampania reklamowa „Sielskiej doliny” pozostawiała wiele do życzenia. Gdy w telewizji rozpoczęła się emisja reklam, w sklepach nie było jeszcze mleka. Pojawił się natomiast produkt konkurencyjnej firmy - doskonale reklamowane (notabene także przez Tetra Pack) mleko „Łaciate”. Efekt tego był taki, że gdy w końcu nalano w kartoniki pierwsze półtora miliona litrów „Sielskiej doliny”, popyt na nie był minimalny.

Dała też o sobie znać konkurencja. Na rejon turkowski wkroczyła mleczarnia z Łodzi, oferująca rolnikom wyższe ceny. Dlatego OSM Turek zmuszona została do podwyższenia ceny za mleko, co spowodowało, że przez cztery ostatnie miesiące 1995 roku, trzeba było zapłacić rolnikom o kilka miliardów starych złotych więcej niż dotychczas.

Koszty zakupu linii technologicznej UHT i wyższe ceny za mleko spowodowały, że w 1995 roku mleczarnia odnotowała stratę w wysokości ok. 800.000 zł. Ten ujemny wynik finansowy pogłębił się także w roku ubiegłym. Aby uchronić spółdzielnię przed całkowitą kląpą Zarząd postanowił sprzedać po cenie nieco niższej

od kosztów produkcji zalegającą magazyny „Sielską dolinę”, której kończył się okres przydatności do spożycia.

Kłopoty mleczarni pogłębiły się w momencie pojawienia się bakteriofagi podczas produkcji serów pleśniowych „Royal”. Był to dotąd jeden z lepszych produktów OSM Turek, nagrodzony m.in. w prestiżowym konkursie „Teraz Polska”. Tymczasem trudne do usunięcia bakterie spowodowały straty w produkcji tego sera.

Kłopoty finansowe spółdzielni i pojawiające się projekty obniżenia płac, a nawet redukcji zatrud-

nienia wywołały fale niepokoju wśród ponad czterystuosobowej załogi. W lipcu ubiegłego roku zwołano otwarte zebranie związków zawodowych, na którym powołano zespół roboczy do zbadania sytuacji zakładu. W jego skład weszli przedstawiciele związków, kadry kierowniczej produkcyjnej oraz poszczególnych działów.

Po dwóch miesiącach zespół przedstawił zarządowi zakładu, Zarządowi i Radzie Nadzorczej swoje propozycje wyjścia z kryzysu, które jednak nie wywołały wśród członków Rady Nadzorczej przychylnych reakcji. Jednocześnie



Taka reklama „Sielskiej doliny” wygląda raczej na antyreklamę

Zarząd spółdzielni postanowił zacząć debatę o strukturze organizacji zakładu. Jej efekty nie dotąd znane.

Tymczasem, z powodu nadciągającej się złej sytuacji finansowej spółdzielni nastąpiła obniżka wskaźnika premiowego, a w tym miesiącu pracownicy nie stali przysługującego im depozytu. Następnie zablokowano wyższą cenę skupu mleka na około sześć miesięcy, a dwa razy z każdego zakupionego litra litra mleka przeznaczono na fundusz inwestycyjny spółdzielni (jego średnia cena w 1996 wyniosła 0,497 zł za litr).

W zakładzie nie doszło w tym czasie do zwolnień, ale nastąpił poważny spadek realnych zarobków. W 1993 roku wynagrodzenie w spółdzielni wyniosło 102% średniej krajowej, a w roku 1996 stanowiło tylko 70% średniej krajowej (w grudniu spadły do 38% średniej krajowej).

Spółdzielnia nie wypłacała też tzw. trzynastych pensji.

Na czwartek 30 stycznia zaplanowano zebranie Rady Nadzorczej, na którym przedstawiciele załogi. Nowy zeszyt zostanie powołany w ciągu miesiąca. Spółdzielnia siedmioosobowej komisji konkursowej ustaliła na czas poniedziałkowego posiedzenia Rady Nadzorczej. W marcu ruszy nowa, bardziej efektywna reklama telewizyjna „Sielskiej doliny” i być może ona przyczyni się do poprawy sytuacji spółdzielni.

Anna Zawadzka

INNI PISZA

Przeglądając gazety lokalne można dojść do wniosku, że na prowincji wszystko kręci się wokół władzy. Tak też muszą myśleć redaktorzy „Gazety Nadwarciańskiej” redagowanej częściowo w Kole, częściowo w Warszawie i tak też drukowanej. To tłumaczy ostatnią inicjatywę tej redakcji, która zwróciła się do władz miast i gmin w powojództwie z propozycją współpracy i w ogóle zacieśnienia wzajemnych stosunków. Pomysł ten mógł się zrodzić za biurkiem jakiegoś prominenta, który wymyślił sobie, że jak zaproponuje władzy, że będzie o niej dobrze pisał, to ta władza się ucieszy, a może jeszcze zapłaci. Ha, ha! - zaśmiał się prezydent i poszedł zdać egzamin magisterski - tak należałoby skomentować te mrzonki. Czy w Kole (lub w Warszawie) nie wiedz, że władza w ogóle nie chce, żeby o niej pisać, a jeśli już, to robi to sama. Tak jak

w Turku, gdzie co pewien czas burmistrzowie sami wydają zadrukowane jakimiś liczbami papierki. Sami wcześniej tam piszą i sami czytają, bo kogo więcej to interesuje. Szkoda, że jeszcze sami za to wszystko nie płacą, a tylko wydają pieniądze podatników.

Ale wracając do inicjatywy „Gazety Nadwarciańskiej”, to muszę przyznać, że trudno przewidzieć jak potraktują ją samorządy, trudno też przewidzieć jak długo ta gazeta utrzyma się na rynku. Ja jej nie czytam i nie znam nikogo kto by ją czytał. Zobaczymy.

O władzy piszą też w dalekim „Kurierze Brzeskim” (Dolny Śląsk), w którym poinformowano jak to jeden radny pobił policjanta. Zdaje się, że liczył na jakiś „immunitet” i uważał, że w przypadku gdy to on wymierza sprawiedliwość, będzie bezkarny. Nic podobnego, radny poniesie normalne konsekwencje prawne, a w dodatku zostanie pozbawiony swej funkcji. „Według opinii pracownika naukowego Katedry Postępowania Karnego Uniwersytetu Wrocławskiego mandat radnego po uprawnieniu się wyroku wygasa z mocy prawa.” To pocieszające, że nie tylko

dyrektorzy szkół, urzędnicy i szefowie placówek podległych urzędowi nie mogą pełnić funkcji radnego. Jak widać dotyczy to także przestępców i kryminalistów, o czym z ulgą informuję.

Wracając zaś w rodzinne strony to z uznaniem warto odnotować kolorowe strony „Zagłębia Wielkopolskiego”, w którym może nie zawsze jest co czytać, ale teraz można przynajmniej popatrzeć. Popatrzeć też można (ale z politowaniem), na ostatni wywiad opublikowany w „Przeglądzie Konińskim” w cyklu *Jak kobieta z mężczyzną*. Rozmówcą dziennikarki (? — w stopce nie piszą kto zacytował) jest poseł Józef Nowicki - człowiek towarzyszy konińskiej socjaldemokracji. Do wywiadu zabrałem się z ciekawością *Ano - myślę sobie - zobaczymy co tam knują postkomuchy*. I rozczarowanie: mydło, powidło i ciepłe kluchy. Jedynie stwierdzenie posła: „W czasie jazdy intensywnie myślę, podejmuję najważniejsze decyzje”, dało mi z kolei do myślenia. Cóż, takim zręcznym sformułowaniem poseł wytłumaczył się ze swojej pracy w sejmie. Szkoda, że nie może głośno w trakcie jazdy.

A jeśli już ruszamy SLD, to wypadła odnotować ostatnie kuriozum po-

śla Marczewskiego, który założył się jako funkcjonariusz MSW, a nie działacz PZPR służył ustrojowi, a nie służył, a nie miał, a nie mógł, a nie nagle zabrał się za lustrację, a nie który dla tego MSW pracował, a nie go szukałem, również w „Przeglądzie Turku”, kto o tym napisze, a tu może redakcja wyszła z założeniem, że lepiej nie robić miastu obciachu, a nie takiego posła w ogóle się nie znać. Dopiero w ostatnim numerze niu kochanej „Gazety Słupskiej” odnalazłem akapicik ratujący lokalnych dziennikarzy. Pozwólczy sobie na zakończenie przytoczyć stosowny tekst w całości: „Poseł Marian Marczewski był jednym z inicjatorów objęcia funkcji dziennikarzy, zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych lub redaktorskich w prasie, radio i telewizji, w państwach i przywódcach państwowych i przywódcach. Poseł sam stwierdził, że tego typu nieprecyzyjne sformułowanie (bo przecież nie w każdym dziale dziennikarz to redaktor, a nie ośmieszyc samą zasadę demokracji. Ciekawe, czy pan Marczewski też w skład komisji merytorycznej? Jako były ZOMO ma pewnie ciężką rękę...”

Włamania, kradzieże, bójk

TUREK

W nocy z 12 na 13 stycznia na Os. Wyzwolenia skradziono fiata 125p wartości 3.500 zł.

Z 16 na 17 stycznia na Pl. Wojska Polskiego dokonano włamania do sklepu przemysłowego, skąd skradziono pieniądze w kwocie 1.600 zł.

W nocy z 21 na 22 stycznia na ul. Uniejowskiej włamano się do budynku Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, z którego skradziono pieniądze w kwocie 66 zł.

REJON

Z 8 na 9 stycznia w Januszówce (gm. Dobra) dokonano włamania do skrzynki wyłącznika napięcia. Skradziono radiotelefon marki radmar, dwa akumulatory, zasilacze i moduł elektryczny wartości 3.800 zł.

15 stycznia w Aleksandrowie (gm. Przykona) dokonano wyrobu i kradzieży sprzętu wartości 100 zł. Sprawcy zostali zatrzymani na gorącym uczynku przez policję.

W okresie od 20 do 23 stycznia w Grabińcu (gm. Turek) trzech mężczyzn przy użyciu wnyków złapało dzika. W ich mieszkaniu policja ujawniła 25 kg mięsa i skórę z dzika wartości 1.000 zł.

Wypadki

16 stycznia o godz. 9.50 w Żukach (gm. Turek) kierujący samochodem Opel Omega nie zachował należytych środków ostrożności i najechał na tył samochodu dostawczego Żuk. W wyniku zderzenia oba pojazdy wpadły do przydrożnego rowu. Ranny został kierowca Żuka.

19 stycznia o godz. 15.50 w Bratuszynie (gm. Brudzew) na prostym odcinku drogi kierujący fiatem 126p nie posiadający prawa jazdy, nie zachował należytych środków ostrożności na oblodzonej nawierzchni drogi, wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Rannego kierowcę odwieziono do szpitala w Turku.

21 stycznia o godz. 13.20 w Marianowie (gm. Kawęczyn) kierująca maluchem nie zachowała należytych środków ostrożności i najechała na prawidłowo zaparkowany samochód tarpan. Ranną kobietę odwieziono do szpitala.

W tym samym dniu o godz. 16.20 w Olszówce (gm. Przykona) kierujący volkswagenem golf, na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych, wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku ranny został pasażer volkswagena.

22 stycznia o godz. 6.50 w Długiej Wsi (gm. Kawęczyn) kierujący samochodem ciężarowym marki kamas, nie zachował należytych środków ostrożności, wpadł w poślizg i uderzył w tył zaparkowanego na poboczu fiata 126p, a następnie potrącił jadącą w przeciwnym kierunku rowerzystkę. Ranną kobietę odwieziono do turkowskiego szpitala.

W tym samym dniu o godz. 18.20 w Turku na skrzyżowaniu ul. Powstańców Wielkopolskich i ul. Uniejowskiej kierujący fiatem 126p wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa rowerzyście, który z obrażeniami ciała został przewieziony do ZOZ.

W okresie od 16 do 23 stycznia policja zatrzymała trzy prawa jazdy.

Pożary

19 stycznia w Turku na Os. Wyzwolenia w Szkole Podstawowej nr5 w pomieszczeniu gospodarczym został zaprószonej ogień.

22 stycznia w Tuliszkowie spaleni uległa kasa biletowa OSP. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez nieznaną osobę. Straty wyniosły 1.500 zł.

21 stycznia w Turku na ul. Dobrskiej w młynie gospodarczym GS usuwano skutki pęknięcia rury.

Ponadto 19 stycznia w Bratuszynie (gm. Brudzew) i 21 stycznia w Olszówce strażacy usuwali skutki wypadków drogowych.

Siekiery poszły w ruch

Wszystko rozpoczęło się zwyczajnie. Dwaj mężczyźni (ojciec i syn) przyjechali do Poroża (gm. Malanów) na działkę, gdzie dwadzieścia lat temu mieszkali. Działka nadal była ich własnością, ponieważ nikt nie chciał kupić bagnistej, częściowo zalesionej, ziemi. Wycieli kilka rosnących tam olch i zaczęli je ładować na przyczepę ciągnika, którym przyjechali. Obcyimi zainteresowała się czteroosobowa grupa mężczyzn, którzy zaczęli być coraz bardziej natarczywi, w końcu zrzucili drzewo z ciągnika. Nie pomogły tłumaczenia, że olchy są prywatną własnością. W krótkim czasie od argumentów słownych przeszli do argumentów ręcznych, choć w końcu i te okazały się mało skuteczne. W efekcie walka rozegrała się przy użyciu siekier. Najbardziej ucierpieli właściciele działki. Obaj zostali poważnie ranni, ale zdaniem ich przeciwników była to kara zbyt mała. Przy użyciu tych samych siekier porąbali jeszcze przednie koła od ciągnika, uszkodzili pokrywy od zaworów, a na koniec spuścili paliwo.

Obecnie poszkodowani z licznymi obrażeniami ciała przebywają w turkowskim szpitalu, a amatorami walki na siekiery zajęła się policja. (KŁ)

Od czerwca ubiegłego roku turkowska komenda policji odnotowała na terenie Turku i rejonu 55 włamań. Ofiarą przestępców przeważnie padały sklepy, szkoły i inne obiekty użyteczności publicznej.

Już w sierpniu udało się zebrać potrzebne informacje, które pomogły w ustaleniu danych o grupie podejrzanym. W listopadzie zatrzymano siedemnaście osób w wieku od 17 do dwudziestu kilku lat.

Młodzi zawodowcy

Jak twierdzą policjanci były to osoby inteligentne działające we wzajemnie ząbajających się grupach przestępczych. Określano ich mianem młodych profesjonalistów. Nastawiali się przede wszystkim na kradzież pieniędzy, sprzętu komputerowego, rowerów górskich i alkoholu. Ponieważ wśród nich znajdowali się paserzy, z upłynianiem towaru nie było kłopotów. Po każdym włamaniu ślady były doskonale zatarte, przestępcy używali nawet gumowych rękawiczek. Łącznie od czerwca do listopada dokonali kradzieży mienia o wartości około 75.000 zł. Policji udało się odzyskać około 33.000 zł.

Sprawa została przekazana prokuraturze, skąd trafi do sądu. Na razie młodoci przestępcy znajdują się pod ścisłą kontrolą policji. (KŁ)

Czystka w komisariacie

W Komisariacie Policji w Dobrej wymieniono czterech z sześciu pracujących tam funkcjonariuszy. Powodem takiej decyzji komendanta rejonowego był bez wątpienia gwałtowny wzrost liczby popełnianych w tej gminie przestępstw. Obowiązki komendanta powierzono nadkomisarzowi Anatolowi Zubrzyckiemu, który poprzednio pracował w turkowskiej Komendzie Rejonowej.

Anatol Zubrzycki jest absolwentem Akademii Rolniczej w Poznaniu, którą ukończył w 1986 roku z tytułem magistra inżyniera rolnictwa. Po odbyciu rocznej służby wojskowej zdecydował się na pracę w milicji. Trafił do wydziału przestępstw gospodarczych Komendy Wojewódzkiej w Koninie. W wyniku zmian jakie nastąpiły po 1989 roku, trafił do Komendy Rejonowej Policji w Turku, gdzie pracował w służbach kryminalnych do 14 stycznia tego roku.

— Jest Pan na razie tylko pełniącym obowiązki komendanta

— Zgodnie z obowiązującą procedurą muszę przejść okres próbny, po którym Rada Miejska w Dobrej zaopiniuje moją kandydaturę na stanowisko komendanta.

— Jak zamierza Pan zapracować na dobrą opinię?

— Choć jestem mieszkańcem Turku, gdzie przez kilka ostatnich lat pracowałem, to zajmowałem się przestępstwami popełnianymi w różnych gminach



Nowy szef komisariatu w Dobrej Anatol Zubrzycki

rejonu turkowskiego, w tym także i w Dobrej. Stąd też moja znajomość tutejszego świata przestępczego i problemów, jakie stwarza jest dość duża. Mogę zapewnić, że podejmiemy zdecydowaną walkę z przestępczością, chuligaństwem i demoralizacją młodzieży. Będziemy się starać, aby społeczeństwo jak najszybciej odczuło poprawę bezpieczeństwa.

— Przy tak sromnej obsa-

dzie komisariatu w Dobrej będzie to trudne.

— Z pewnością duży, całodobowy komisariat z liczną obsadą byłby idealnym rozwiązaniem tak dla nas jak i dla miejscowego społeczeństwa. Posiadamy jednak tylko sześć etatów i jakoś musimy sobie radzić. Liczę na pomoc mieszkańców gminy w ujawnianiu sprawców przestępstw i czynów chuligańskich. Ludzie muszą przestać się bać świadczyć przeciwko nim, gdyż inaczej ich zuchwałość będzie postępowała. Ze swej strony nasilimy ilość i częstotliwość patroli w miejscach najbardziej zagrożonych.

— Od kilku lat problemem policjantów z Dobrej były stare wysłużone radiowozy, czy zmieniło się coś pod tym względem?

— Z Komendy Rejonowej Policji otrzymaliśmy do dyspozycji poloneza. Ułaz, który przysparzał tyle kłopotów pójdzie do kasacji.

— W okresie letnim szczególnie zagrożone przestępczością są obrzeża zbiornika „Jeziorsko”. Od kilku lat w Kościankach funkcjonował sezonowy posterunek policji wodnej. Czy i w tym roku będą tam pełnić służbę policjanci z Dobrej?

— Posterunek wodny na pewno pozostanie. Komu jednak będzie podlegał i kto tam będzie pracował, zdecyduje komendant rejonowy.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy sukcesów na nowym stanowisku pracy.

Srozmawiał Andrzej R. Tyczyno



W piątek, 24 stycznia w Miejskim Domu Kultury odbyły się eliminacje rejonowe do Wojewódzkiego Przeglądu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej w Koninie. W rozgrywkach wziął udział jeden zespół i 18 solistów z Turku, Władysławowa, Tuliszkowa, Dobrej i Świniac Warckich. Tym razem w składzie komisji artystycznej znaleźli się pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i Wystaw Artystycznych w Koninie. Do przeglądu wojewódzkiego zakwalifikowano pięć osób:

Martę Pawlak - MDK w Turku, Karolinę Płaczkowską - SP w Świniacach Warckich, Monikę Pilarczyk - ZSZ w Turku, Joannę Kurc - SP nr 3 i Agnieszkę Szustakowską - GOK we Władysławowie. Oprócz tego jury przyznało wyróżnienia: Doro-

Śpiewali i tańczyli



Wiceburmistrz Lechosław Pawlak gratuluje laureatom

cie Koligat - GOK we Władysławowie, Elizie Wojnarowskiej - MGOK, Justynie Knyspel MDK Turek, zespołowi wokalnemu „Trzy po trzy” MDK Turek.

Podczas obrad komisji na scenie wystąpili: Paulina Wielgosz i Radosław Krysztoforski, którzy uczyli się w Studium Tańca Towarzystwa „Kameleon” w Łodzi. Artyści zaprezentowali tańce standardowe i latynoamerykańskie. Para ta na prośbę turkowskiej publiczności kilkakrotnie bisowała.

Zdaniem organizatorów młodzi artyści zaprezentowali się na wysokim poziomie. Być może mają szansę na zwycięstwo w rozgrywkach wojewódzkich, które odbędą się w marcu w Wojewódzkim Ośrodku Kultury „Oskard” w Koninie. (KL)

Zabawa w świetlicy

Styczeń jest miesiącem karnawałowym. Jak nakazuje tradycja w tym czasie odbywają się w szkołach zabawy choinkowe. Taka uroczystość miała też miejsce 10 stycznia 1997 r. w Świetlicy Profilaktyczno-Wychowawczej, działającej przy SP nr 4. Rozpoczęła się trochę nietypowo, bo od inscenizacji teatralno-muzycznej pt. „12 Braci”. Przygotowało ją trzynastoletnie dziecko pod kierunkiem opiekunek zatrudnionych w świetlicy. Tematycznie spektakl nawiązywał do Nowego Roku, a aktorami byli wychowankowie, którzy również samodzielnie przygotowali kostiumy

i dekoracje. Wśród zaproszonych gości znaleźli się dyrektor MOPS - p. J. Frasunkiewicz, prezes Towarzystwa Trzeźwości - dr A. Szalek, przedstawiciel SANEPID-u p. J. Bartosik, wicedyrektor szkoły p. J. Grzesznik oraz zaproszeni przez dzieci, wychowawcy poszczególnych klas. Dzięki ludziom dobrego serca noworoczny stół okazał się bogaty i dostatni. Każde z 39 dzieci otrzymało paczkę z artykułami spożywczymi. Nie zabrakło też książek i klocków, które od tej pory cieszą ich serca.

K.P.M.

To była już trzecia prezentacja z cyklu „Mistrzowie gitary”. Tym razem do turkowskiego domu kultury zawiązał Marcin Siatkowski grający na gitarze klasycznej. Ten utalentowany artysta uczestniczył w wielu międzynarodowych konkursach gitarowych. Otrzymał I nagrodę na VI Gdańskich Spotkaniach Gitarzystów w 1991, wyróżnienie na Międzynarodowym Konkursie im. Paganiniego w Mongeli (Włochy)

Był mistrz

w 1993 r. Rok później zdobył Grand Prix Międzynarodowego Konkursu Gitarowego w Krakowie. Ale największy sukces gitarzysty można uznać pierwszą nagrodę w V Międzynarodowym Konkursie Gitarowym w Tychach. W poniedziałek, 20 stycznia prezentował swoje umiejętności przed niewielką turkowską publicznością. Jak zwykle repertuar obejmował utwory z różnych epok - od renesansu po współczesność.

Karnawałowy tydzień

W ostatnim tygodniu dzieciom z Przedszkola Elektrowni zaplanowano tak dużą dawkę atrakcji, żeby mały o czym wspominać przez całe ferie.

W poniedziałek, 20 stycznia dzieci obejrzały przedstawienie w wykonaniu łódzkiego teatru lalek „Pacusz”, a potem razem z aktorami teatru bawiły się na balu kotylionowym. Następnego dnia odbył się konkurs piosenki o tematyce zimowej i kołędowej. Najlepszego wykonawcę wybrały dzieci w głosowaniu. W środę Przedszkole odwiedziły babcie i dziadkowie, dla których z okazji ich święta zorganizowano zabawy z wnukami.

Zdecydowanie najbardziej kolorowy był czwartek, kiedy to odbył się uroczysty bal przebierańców. Na początku dzieci tańczyły, a następnie jak przystało na prawdziwy bal kociotymowy, wybrano miss i mistera balu. Wśród zorrów, żołnierzy, marynarzy, batmanów, Indian, cyganek, królowien, wróżek i czerwonych kapturków trudno było wybrać najbardziej przebrane dziecko.

Karnawałowy tydzień zakończył się w piątek, 24 stycznia. Wtedy personel Przedszkola zorganizował dla dzieci pieczenie kiełbasek na grillu i zabawy na przedszkolnym podwórku. Tych dni dzieci tak szybko nie zapomną.



Przedszkolne cyganeczki

Czy stójkowi zostaną?

Od września ubiegłego roku na skrzyżowaniu przy Szkole Podstawowej nr 1 i Szkole Podstawowej w Grzymiszewie możemy oglądać sympatycznych pracowników w odblaskowych uniformach, którzy pomagają dzieciom i młodzieży bezpiecznie dostać się na zajęcia lekcyjne. Dzieciaki tak się przyzwyczaiły, że nawet wymyśliły swoim ulubieńcom pieszczotliwą nazwę - Świetliki. Co jednak

dalej z nimi będzie, skoro umowa wygasa z dniem 31 stycznia?

Wiadomo, że przy „jedynce” na pewno zostaną. Już w ubiegłym tygodniu dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół złożył w Rejonowym Urzędzie Pracy zamówienie na dwie osoby, które prawdopodobnie z dniem 10 lutego rozpoczną pracę. Nie wiadomo jeszcze, czy będą to obecne świetliki, czy może jakieś nowe. (K)

Klemens, Andrzej i Sebastian Lichawscy to trzy pokolenia piekarzy. Ich pieczywo z „Domu chleba” jest znane i lubiane nie tylko w Turku i okolicach, ale również na Mazowszu.

Rodzinna tradycja

Praca rodziny Lichawskich w piekarnictwie rozpoczęła się w 1920 roku, kiedy to ojciec pana Klemensa otworzył piekarnię w Uniejowie (w rodzinie piekarzami byli także jego brat i szwagier). Prowadził ją do 1943 roku, z przerwą po wybuchu wojny. W 1943 Niemcy wysiedlili rodzinę Lichawskich i przejęli piekarnię. Po roku 1945 ojciec pana Klemensa odzyskał swoją piekarnię i powrócił do zawodu. Chleb wypiekał do śmierci w 1948 roku. Od tego czasu piekarnię prowadził starszy brat pana Klemensa. W 1954 roku ówczesne władze zmusiły go do zlikwidowania zakładu.

Po powrocie z wojska w 1949 roku Klemens Lichawski rozpoczął pracę w Gminnej Spółdzielni w Uniejowie, gdzie do 1972 roku był kierownikiem piekarni. Rok później od wujka swojej żony wydzierżawił piekarnię na rynku w Uniejowie. Prowadził ją do 1979 roku, kiedy to razem z synem Andrzejem wydzierżawił od pana Nowackiego piekarnię przy ul. Mickiewicza w Turku. Przez siedem lat od samego rana przed drzwiami wejściowymi ustawiały się długie kolejki po zawsze świeże i smaczne pieczywo. Mimo pracy na trzy zmiany i osiemnastu zatrudnionych osób, z biegiem czasu przestano nadążać za potrzebami mieszkańców miasta. Potrzebna więc była większa piekarnia.

W 1982 roku przy pomocy Urzędu Miasta państwo Lichawscy rozpoczęli budowę nowego zakładu. Stał on dwa lata później na terenie po starym dworcu autobusowym na ul. Ogrodowej. Klemens Lichawski nową piekarnię nazwał „Domem chleba”, co ma oznaczać, że piekarnia wypieka prawie wszystkie rodzaje iście domowego pieczywa.

Rodzina Lichawskich prowadziła „Dom chleba” od 1984 roku do czerwca 1993 roku. W 1989 roku wprowadzono rozwożenie pieczywa bezpośrednio do

okragło od godziny osiemnastej w niedzielę, do godziny czternastej w sobotę. Każdego dnia wypieka się około 2 ton gotowych wyrobów (jeden bochenek piecze się średnio jedną godzinę). Firma zatrudnia 24 osoby - wszyscy (oprócz uczniów) są piekarzami. Pieczywo rozwożone jest do sklepów własnym transportem. W mieście są dwa sklepy firmowe „Domu chleba”: na ul. Piłsudskiego, placu Wojska Polskiego i na miejscu przy piekarni na ul. Ogrodowej. Ten ostatni otwarty jest najwcześniej, bo od



Trzy pokolenia piekarzy: najmłodszy Sebastian, najstarszy Klemens i jego syn Andrzej Lichawski

sklepów w okręgu Turku oraz w Łodzi i Koninie. Cztery lata później ze względu na stan zdrowia pana Klemensa postanowiono na jakiś czas wydzierżawić piekarnię. Po pewnym czasie okazało się, że nie wyszło to rodzinie na dobre. Tak więc od 1 października 1996 roku zakład powrócił pod opiekę rodziny. Tym razem jednak interes przejęli syn i wnuk pana Klemensa - Andrzej i Sebastian Lichawscy. Przejeli oni 24 odbiorców pieczywa. Najważniejsze, zadaniem ojca i syna, było odzyskanie straconego zaufania konsumentów. Dziś można powiedzieć, że im się udało. Po czterech miesiącach ich odbiorcami jest już 68 sklepów, m.in. w Poddębicach, Uniejowie, Dobrej, Koninie, Malanowie i Przykonie.

W „Domu chleba” wypieka się 18 rodzajów pieczywa, w tym nowość - chleb cebulowy. W piekarni piecze się na

godziny piątej. Rodzinną dumą jest to, że dzięki stosowaniu w produkcji nieco droższej, ale lepszej mąki, nie muszą używać żadnych konserwantów i środków chemicznych. Maszyny stosowane są wyłącznie do siania mąki i wyrabiania ciasta. Reszta prac, w tym formowanie odbywa się ręcznie.

W piekarni państwa Lichawskich odbywają się egzaminy zawodowe. Andrzej Lichawski był egzaminatorem młodych piekarzy w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu. Za dwa lata taki egzamin będzie zdawał jego syn Sebastian. Tymczasem zajmuje się on zaopatrzeniem i księgowością.

—Jaka jest Wasza recepta na sukces?

—Sukces osiągnięty przy sumienności i punktualności w wykonywaniu swojej pracy. A my to robimy od lat.

Anna Zawadka

Propozycje MDK-u na ferie

- 29 stycznia godz. 17.00 MDK
 - Bal przebierańców w programie: „Urodziny Baby Jagi” - spektakl w wykonaniu aktorów scen łódzkich
 - gry i zabawy
 - konkurs na najładniejszy strój
 - dyskoteka
- 30 stycznia godz. 18.00 MDK
 - Koncert zespołu NADMIAR z Piły
- 31 stycznia godz. 11.00 MDK
 - Zabawy teatralno-plastyczne
- 3 lutego godz. 10.00 Kino „Tur”
 - TOY STORY - projekcja filmu
 - Konkurs filatelistyczny MARATON - WARMIA I MAZURY
- 4 lutego godz. 10.00 Kino „Tur”
 - TOY STORY - projekcja filmu
 - Konkurs filatelistyczny MARATON - WARMIA I MAZURY
- 5 lutego godz. 17.00 MDK
 - Świat magii i czarów - Jerzy Stanek - iluzjonista
- 6 lutego godz. 17.00 MDK
 - Pokaz mody dziecięcej i młodzieżowej - prezentuje Agencja „TOP MODA 2000” z Łodzi
- 7 lutego godz. 11.00 MDK
 - Zabawy teatralno-plastyczne

Kino „Tur” proponuje:

- 1-2 lutego godz. 17.00, 19.00 „ Fargo” USA 15 I
 - Reż. Joel Coen. Wyk. Francas McDormand, Steve Buscemi, Peter Stormare i inn. Film sensacyjny. Właściciel salonu samochodowego popada w tarapaty finansowe i postanawia wyłudzić pieniądze od swego zamężnego teścia. W tym celu wynajmuje dwóch kryminalistów, by ci porwali żonę i zażądali okupu. Precyzyjny plan okazuje się jednak niewykonalny...
- 3-4 lutego godz. 10.00 „ Toy Story” USA b/o
 - Film dla dzieci.
- 4-5 lutego godz. 17.00, 19.00 „Tunel” USA 15 I
 - Reż. Rob Cohen. Wyk. Sylwester Stallone, Amy Brenneman, Viggo Mortensen i inn. Film sensacyjny. W tunelu podwodnym, łączącym wyspę Manhattan ze stanem New Jersey dochodzi do zderzenia samochodów, zaraz potem do wielkiej eksplozji. Konstrukcja tunelu zostaje osłabiona. Złom betonowy zagradza wyjścia, uwięzieni ludzie skazani są na śmierć. Jest jednak droga ratunku przez szyb wentylacyjny.



Odwiedziłem przyjaciela. Wyobraźcie sobie Państwo - był żywy, co po ostatnich doniesieniach prasy krajowej i lokalnej uznałem za cud. Zapewne zrozumiecie, że jeśli codziennie czyta się po kilka gazetowych tekstów o mordach, mordercach, zbrodniach i zwyrodnialcach, to znajoma twarz spotkanego na ulicy człowieka wydaje nam się co najmniej podejrzana. On też przeżył? - dziwimy się nie dowierzając oczom.

Odwiedziłem przyjaciela i nic w tym nadzwyczajnego wydawałoby się z pozoru nie

udało się doczekać sędziwego wieku (to już 58 lat na świecie), żył w zasadzie posilając się informacjami z kilku codziennych gazet, popijał to wszystko

wiąc, bezpiecznie i tak też się czuł. To znaczy czuł się nieszczerze, ale jak na kogoś kto od trzech lat nie wychodził z domu

Ależ to paranoik, człowiek chory psychicznie, który powinien poddać się leczeniu - powiecie zaraz moi Szanowni Czytelnicy - i bez wątpienia będziecie mieć rację. Ale co w takim razie powiecie o redaktorach i dziennikarzach czytanych przez Was gazet, którzy karmią Was „morderczy mi” informacjami? Ależ to paranoicy, ludzie chorzy, którzy powinni poddać się leczeniu - zapewne powtórzycie. No dobrze, ale co wówczas począć z tak prostą prawdą, że im więcej w gazecie zbrodni, gwałtu i lubieżności, tym większy jej nakład. Znowu pewnie zakrzykniecie, ale czytać to muszą...

Prasa krzepi

telewizyjnymi „Wiadomościami” i „Panoramą”, a na deser pożerał jeszcze ze trzy tygodniki. Cóż można więcej wyjaśnić?

Gaz odciął sobie mój przyjaciel jeszcze zimą ubiegłego roku, po serii gazowych wybuchów. Wannę zawsze miał wypełnioną zimną wodą, bo o to ze względów bezpieczeństwa prosiła spółdzielnia mieszkaniowa. W oknach, ponieważ mieszkał na 2 piętrze, miał solidne kraty, a po domu kręcił się pies, z gatunku tych, które najpierw odgryzą nogę, a potem pytają o dokumenty. Mój przyjaciel mieszkał, krótko mó-

(w końcu najmniej bezpieczne są ulice), wyglądał wyjątkowo przyzwoicie. Może odrobinę trzęsły mu się ręce a twarz poruszał nerwowy tik, ale trudno zachowywać się inaczej, jeśli od kilku lat w najbliższej rodzinie widział tylko czyhajcych na spadek potencjalnych ojcobójców, a wspólny niedzielny obiad najchętniej jadłby rękoma, bo widelec i nóż wydawały mu się narzędziami zbrodni.

A to wszystko dzięki codziennej, systematycznej lekturze prasy i siadaniu przed ekranem telewizora w ściśle określonych porach dnia.

Dobrze, starczy, nie wyciągajcie pochopnych wniosków, jak mój przyjaciel, odłóżcie na chwilę gazetę, wyłączcie telewizor, wyjdźcie na spacer, wpadnijcie do znajomych, uśmiechnijcie się do sąsiadki. Tak przecież robicie codziennie.

Błażen Waszego Władcy

Słaba płeć na marginesie

sem w ustach. Udowodniono bowiem jednoznacznie, że palenie tytoniu znacznie upośledza płodność kobiet i niekorzystnie wpływa na przebieg ciąży. Noworodki urodzone przez palaczki często są wcześniakami. Mają też mniejszą masę urodzeniową, co obniża szanse dziecka na przeżycie. Ponadto z badań wynika, iż kobiety palące wchodzą wcześniej w okres menopauzy. Podobnie niekorzystny wpływ ma spożywanie alkoholu.

Wśród młodzieży narasta także problem uzależnień od narkotyków. Tymczasem pol-

ści na nowotwory: promocja zdrowego stylu życia, unikanie wczesnego rozpoczęcia życia seksualnego i dużej liczby partnerów, zaprzestanie palenia tytoniu, odpowiednia dieta, a także uczestniczenie w badaniach przesiewowych. Lekarze zwracają uwagę na niepokojącą niechęć wielu kobiet do wykonywania badań profilaktycznych.

Coraz większy udział w zagrożeniu zdrowia kobiet mają także choroby przenoszone drogą płciową. Najczęstszą jest chlamydia i wirus brodawczaka (HPV). Choroby te prowadzą do zaburzeń cyklu miesięcznego, niepłodności, są czynnikiem ryzyka nowotworów, powikłań ciąży i porodu oraz chorób noworodka i niemowląt.

Średni czas życia kobiety w Polsce wydłużył się znacznie i wynosi obecnie 75 lat. Wiele z nich po przekroczeniu 50 lat zaczyna być przekonana o swojej bezużyteczności. „Problem zdrowotności kobiet nie kończy się wraz z zakończeniem biologicznych możliwości rodzenia dzieci” - przypominają specjaliści z Instytutu Matki i Dziecka. Na problemy natury psychicznej nakładają się u kobiet zmiany hormonalne i niedomagania natury fizycznej. Lekarze ostrzegają, że coraz więcej starzejących się kobiet w tym wieku korzysta z niefachowych porad pozamedycznych. „Istnieje potrzeba opracowania i wdrożenia nowych programów promujących zdrowie kobiet. Powinny one uwzględniać specyfikę naszego kraju, priorytety zdrowotne, zapewniać pełne poszanowanie wartości religijnych, etycznych i kulturowych” - podkreślają lekarze w stanowisku przedstawionym podczas niedawnej konferencji naukowej „Promocja zdrowia kobiet”.

skie położnictwo nie jest przygotowane do prowadzenia ciąży, porodu i położu u kobiet uzależnionych, a także zarażonych wirusem HIV. W Europie Zachodniej zakażenie to jest w jednym na pięć przypadków przenoszone na płód - w Polsce dwa razy częściej. Lekarze podkreślają, że odpowiednio prowadzenie ciąży i porodu u kobiety zarażonej wirusem HIV może zmniejszyć o 20% ryzyko przeniesienia infekcji na noworodka.

W Polsce umieralność kobiet w przedziale wieku 15-44 lata z powodu nowotworów i chorób krążenia znacznie przewyższa poziom notowany w państwach Unii Europejskiej. Pierwsze miejsce na liście przyczyn zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych zajmuje rak sutka. Zgony z powodu raka szyjki macicy i guzów jajnika zajmują kolejno 4 i 5 pozycję. Krajowi eksperci wyliczają 4 sposoby zmniejszenia zachorowalno-

zwabiona podstępem, a wyjeżdżała w przekonaniu, że otrzyma normalną i dobrze płatną pracę. Na miejscu okazało się, że wszystko wygląda inaczej. Niejednokrotnie opisywano bicie kobiet, odbieranie paszportów, grożenie więzieniem i zmuszanie do świadczenia usług seksualnych. Najpewniej podobny był los Anny S. Udało jej się opuścić Hamburg i wrócić do Polski. Czy mogła o swojej krzywdzie zapomnieć? Z pewnością nie. Czy mogła się zemścić? Być może tak...

Video hity ♦ Video hity ♦ Video hity ♦ Video

„Szkoła czarownic”, horror USA

Sarah przeprowadziła się właśnie wraz ze swoim ojcem do Los Angeles. Niedawno zmarła jej matka, a ona sama przeżyła nieudaną próbę samobójczą. Nowa szkoła i nowi znajomi nie pomagają jej dojść do siebie. Wykorzystana przez klasowego podrywacza Sarah zamyka się w sobie. Wyobcowaną dziewczyną coraz bardziej interesują się jednak jej trzy klasowe koleżanki - Nancy, Bonnie i Rochelle, mające w szkole niezbyt dobrą opinię. Początkowo Sarah broni się przed tą znajomością, jednak rozpaczlwie potrzebuje bratniej duszy. Okazuje się, że nastolatki interesują się czarną magią i chcą stworzyć magiczny krąg, do którego brakuje im czwartej osoby. Sarah zgadza się zaryzykować. Efekty tego eksperymentu przechodzą najsmielsze oczekiwania przyjaciółek. Mogą teraz bezkarnie odegrać się na swoich wrogach. Jednak uwolnione mroczne siły są coraz potężniejsze, a bohaterkom zaczyna brakować doświadczenia w posługiwaniu się nimi.

„Egzekutor”, sensacyjny USA

John Kruger to najlepszy agent specjalny służący dla rządowego Programu Ochrony. Jest genialny w wymazywaniu śladów osób zagrożonych śmiertelnym niebezpieczeństwem i zapewnianiu im nowej tożsamości. Najbardziej ambitne zadanie Krugera to ochrona Lee Cobina, szefa biura cennych departamentu obrony. Przypadkiem odkryła ona plan przekazania nowej superbroni szynowej w ręce ludzi, którzy pragną przeobrazić światowy układ sił. Chcąc ocalić życie, Kruger będzie musiał zmierzyć się z największym przeciwnikiem, gdyż wszystkie ślady wskazują, że w sprawie zamieszany jest ktoś z rangą pułkownika.

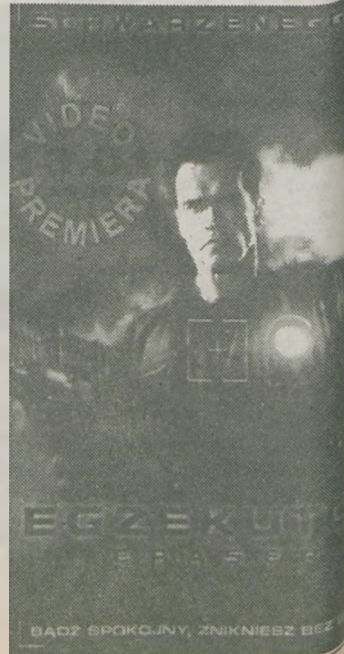
Ponadto już od 20.01.97 r. „Twierdza”

Wypożyczalnia Kaset Video „Wizja”

Osiedle Wyzwolenia 3A

(Pawilon Handlowo-Usługowy)

ZAPRASZAMY



Kobieta - aparat do rodzenia?

System opieki nad kobietą w okresie poporodowym nie zmienił się w naszym kraju od 30 lat - twierdzą lekarze z Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie. Ich niepokój budzi wysoka wciąż liczba powikłań okołoporodowych, zwłaszcza szybko rosnący odsetek cięć cesarskich. Lekarze zwracają uwagę, że podobnie jak na Zachodzie, również w Polsce, każda kobieta, którą dotknęła strata płodu lub noworodka, powinna uzyskać wsparcie psychiczne oraz wszechstronną pomoc w zrealizowaniu planów prokreacyjnych w przyszłości. Podczas gdy w Europie Zachodniej istnieją specjalne programy pomocy takim osobom i ich rodzinom, u nas jest to problem zupełnie nie dostrzegany.

Z danych statystycznych wynika, że co piąte dziecko w Polsce rodzi kobieta w wieku do 19 lat. Tymczasem wczesne macierzyństwo oznacza, oprócz zakłócenia życiowych planów, większy odsetek porodów przedwczesnych oraz ciężkich powikłań matczyńskich. Niepokój budzi coraz powszechniejszy widok młodej kobiety z papiero-

zwabiona podstępem, a wyjeżdżała w przekonaniu, że otrzyma normalną i dobrze płatną pracę. Na miejscu okazało się, że wszystko wygląda inaczej. Niejednokrotnie opisywano bicie kobiet, odbieranie paszportów, grożenie więzieniem i zmuszanie do świadczenia usług seksualnych. Najpewniej podobny był los Anny S. Udało jej się opuścić Hamburg i wrócić do Polski. Czy mogła o swojej krzywdzie zapomnieć? Z pewnością nie. Czy mogła się zemścić? Być może tak...

Śmierć za hańbę?

Kilkadziesiąt kilometrów od Szczecina, na terenie Puszczy Wkrzańskiej, policja znalazła zwłoki dwóch młodych mężczyzn. Dwudziestoletni Wit W. był, jak się później okazało, żołnierzem Bundeswery, obywatelem niemieckim. Druga ofiara morderstwa, dwudziestosześcioletka, okazał się także obywatelem Niemiec. Wstępne ustalenia policji pozwoliły stwierdzić, że starszy z zamordowanych był zaangażowany w wywożenie polskich kobiet do domów publicznych w Hamburgu.

Anna S., nastolatka ze Szczecina, trafiła do hamburskiego domu publicznego w październiku ub. r. Została tam

Policja przyjęła taki właśnie motyw morderstwa. Na sprawców wskazywały zresztą różne, konkretne ślady. Funkcjonariusze zastawili pułapkę na osoby, które zabiły dwóch Niemców. Od razu podejrzewano, że sama kobieta nie byłaby w stanie pozbawić życia w taki sposób dwóch silnych przeciwników i sprawnych mężczyzn. Po trwającej kilka dni obławie została ujęta zarówno Anna S., jak i starszy od niej o 10 lat Marcin K. Prokurator zastosował wobec ujętych areszt tymczasowy, zaś prokuratura wojewódzka w Szczecinie zajmie się sprawą. Okaze się wówczas być może, czy przyczyną utraty życia przez dwóch cudzoziemców była zemsta zhańbionej kobiety.

Eksploduj mocy

Popularność wśród angielskich kobiet cierpiących na impotencję zdobył nitrogliceryna. Ta wybuchowa substancja chemiczna używana była zwykle jako dodatek do paliwa rakiet i materiał wybuchowy. Dziś angielscy lekarze zalecają ją cierpiącym mężczyznom. Gliceryna stosowana jest tylko zewnętrznie, wciera się ją jak masę lub nasadza na przed przykładany do ciała. Tylko w przypadkach na dziesięć to nietypowe leki okazuje się skuteczne, ale i tak chętnie stosowane z uwagi choćby na prostotę. I choć lekarze przestrzegają, że nie wzdawać ból głowy, zadowoleni z efektów i przywróceniu do swojej biologii li mężczyźni nie zważają na taki dro-

Śmiertelny ci

Za rękoczyn wobec uczennicy nauczyciel japoński został skazany na lata więzienia. Był to precedens w tym kraju, bowiem do tej pory uważano, że nauczyciel ma zawsze rację. Uczennica chciała wykonać polecenie w czasie lekcji, ponadto miała za krótką spódniczkę straciła równowagę i uderzyła głową w betonowy słup. Doznała uszkodzenia mózgu i zmarła. W minionym roku japońskich belfrów zostało ukaranych 100 cyplinarnie za użycie siły w stosunku do uczniów.



puszczony kwaśny cytrynowy, octu lub alkoholu do ciasta sporządzonego na zimno stabilizuje pianę i wpływa dodatnio na strukturę ciasta. Nieco szybszą metodą sporządzania biszkoptów na zimno jest ubicie piany na sztywno, aż zbieleje, stopniowo dodawanie do niej cukru (bez przerywania ubijania). Kiedy piana będzie puszysta i cukier w niej rozpuszczony, dodaje się do niej powoli żółtka, cały czas ubijając. Następnie do ubitej masy przesiewa się stopniowo mąkę i delikatnie miesza.

Trzeci sposób przygotowania biszkoptów polega na zaparzeniu całych jaj (metoda na gorąco). Przez ubijanie jaj na parze można zwiększyć ilość mąki, gdyż wprowadzenie powietrza do ciasta jest większe niż przy ubijaniu piany na zimno. Puszystość wypieków z ciasta sporządzonego tą metodą jest więc większa. W dużym naczyniu zagotowuje się taką ilość wody, aby ustawiona na nim miska emaliowana nie była zanurzona w wodzie, lecz ogrzewana parą. Do miski wbija się całe jaja (sprawdzając najpierw ich świeżość przez wybijanie każdego z osobna na spodek) i dodaje cukier. Kilka minut ubija się jajka z cukrem, a następnie wstawia się miskę z masą jajeczną na naczynie z wrzącą wodą i ubija nad parą do czasu, gdy masa nabierze konsystencji gęstej śmietany i osiągnie temp. 40 - 45 °C. Wówczas miskę z ubijaną masą zdjąć z naczynia z parującą wodą i jeszcze ubijać masę aż do jej ostygnięcia. Do wystudzonej masy stopniowo przesiewać mąkę, lekko mieszając.

Ciasto biszkoptowe

Przygotowanie formy do pieczenia biszkoptów:

Najlepiej formę wyłożyć specjalnym papierem do pieczenia (zarówno dno jak i boki formy). Boków formy nie należy smarować tłuszczem, bo topniejący podczas pieczenia tłuszcz wsiąkający w szybko rosnące ciasto powodowałby osiadanie ciasta. Natomiast musi być wysmarowane cienko tłuszczem dno formy, które następnie posypuje się mąką, startym biszkoptem lub mialką bułką tartą. Formę trzeba przygotować wcześniej, aby ciasto po ubiciu nie czekało, bo delikatna piana osiadłaby z powodu ulatującego z niej powietrza. Do tak przygotowanej formy wlewa się ciasto do połowy jej wysokości (ciasto biszkoptowe wyrasta podczas pieczenia).

Pieczenie:

Napełnioną ciastem formę wstawia się do nagrzanego do temperatury 180 °C. Ciasto sporządzone z 6 jaj wymaga pieczenia w takiej temperaturze przez 35 minut. Cienkie placki lub ciastka biszkoptowe piecze się krócej i w wyższej temperaturze (200 °C). Upieczone ciasto biszkoptowe wyjmuje się bardzo ostrożnie z piekarnika, unikając gwałtownych wstrząsów i przeciągów. Po 10 minutach ostrożnie odcina się nożem ciasto od brzegów formy, brzeg tortownicy otwiera się, a ciasto wraz z dnem formy odwraca się do góry dnem i kładzie na specjalnej siateczce. Gdy ciasto wystygnie, można zdjąć z niego dno formy.

Do krojenia ciasta na cienkie krążki można przystąpić po pełnym wystudzeniu, a najlepiej po kilku godzinach. Aby przy krojeniu uzyskać równe krążki należy użyć ostrego noża. Ciasto należy kroić pod kątem 45 stopni. Ciasto, które zostało pokrojone, należy przechować w szczelnym pojemniku. Można je zamrozić. Ciasto, które zostało pokrojone, można zamrozić w lodówce. Ciasto, które zostało pokrojone, można zamrozić w zamrażalniku. Ciasto, które zostało pokrojone, można zamrozić w zamrażalniku. Ciasto, które zostało pokrojone, można zamrozić w zamrażalniku.

Tort walentynkowy

Biszkopt piaskowy: 8 jaj, 1 szklanka cukru, 1 szklanka mąki pszennej, 1 szklanka mąki ziemniaczanej, cukier wanilinowy, 1 płaska łyżeczka proszku do pieczenia, papier do pieczenia lub tłuszcz i bułka tarta do przygotowania formy

Poncz do nasączenia ciasta: 15 dag cukru, 1 szklanka wody, sok z połowy cytryny lub 1 g kwasu cytrynowego, 10 ml spirytusu, rum albo aromat rumowy do smaku.

Krem: 3 jaja, 15 dag cukru pudru, 25 dag masła roślinnego, 5 ml spirytusu, aromat rumowy, kilka kropli czerwonego barwnika spożywczego.

Do przełożenia: pół słoika dobrego dżemu.

Do dekoracji: placki róży smażone w cukrze lub gotowe marcepanowe róże albo kwiatki i listki z kolorowej czekolady.

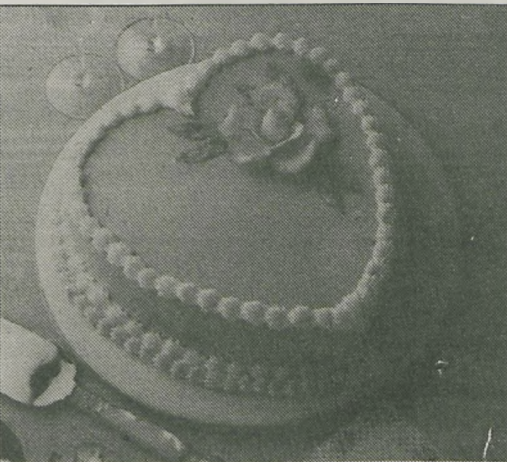
Do pieczenia posłużą nam dwie tortownice w kształcie serca lub duża okrągła tortownica.

Wykonanie: Sporządźcie biszkoptowe wg którejś z metod opisanych we wstępie. Zostawcie ciasto do pełnego wystudzenia (najlepiej do następnego dnia).

Przygotować poncz: zagotować wodę z cukrem, wystudzić, dodać do niej pozostałe składniki i wymieszać.

Wykonanie kremu: Jaja wbić do miski, dodać cukier puder i ustawić miskę na garnku z wrzącą wodą. Ubijać aż masa zgęstnieje i zetraci zapach surowych jaj. Zestawić miskę z masą z pary i jeszcze ubijać do ostudzenia masy. Oddzielnie utrzeć masło na pianę. Do utartego masła dodawać po łyżce masy jajecznej, cały czas ucierając. Pod koniec ucierania dodać aromat i spirytus. Odłożyć połowę masy i dokładnie wymieszać z odrobiną barwnika do uzyskania różowej barwy. Tę masę wykorzystamy do posmarowania wierzchu i boków tortu.

Jeśli dysponowaliśmy formami w kształcie serca, to dalej przygotowujemy dwa torty każdy oddzielnie. Natomiast z okrągłego upieczonego biszkoptu należy przy pomocy ostrego noża wyciąć ciasto w kształcie serca pomagając sobie szablonem przygotowanym z papieru. Szablon należy przyłożyć do ciasta i prowadząc nóż prostopadłe równo odciąć żądany kształt. Następnie przeciąć ciasto poziomo na 3 równej grubości krążki. Spodni krążek posmarować rozartym dżemem, nałożyć na niego drugi krążek biszkoptu, ten z kolei posmarować białym kremem i przykryć trzecim krążkiem. Wierzch i boki tortu posmarować kremem różowym, starannie wyrównując powierzchnię. Biały krem nałożyć do dekoratora z gwiazdzistą cieniłą końcówką i wyciskając małe rozetki wyrysować kontury tortu na wierzchu i na dole tortu. Jeśli zostało nam jeszcze trochę kremu różowego, to podobnie wykorzystać go do wykonania drugiego rzędu rozetek, tym razem różowych. Na wierzchu tortu ułożyć placki lub czekoladowe elementy na kształt kwiatu róży.



Zasady konkursu „Piecemy z Echem”

Już od trzech numerów „Echa” trwa nasz konkurs, ale jeszcze jest czas, aby wziąć w nim udział. Jeszcze w następnych trzech numerach pisma pod każdym z przepisów będziemy drukować pytanie konkursowe i kupon, który należy odpowiednio wypełnić i dostarczyć do redakcji.

Wśród wszystkich uczestników konkursu wylosowanych będzie trzynaście osób, z których każda przygotuje jeden rodzaj ciasta. Wszyscy finaliści otrzymają atrakcyjne nagrody, a nagrodę główną - Kuchenkę mikrofalową otrzyma autor(ka) najlepszego wypieku.

Pytanie konkursowe: Co nadaje pulchność i puszystość ciastom biszkoptowym?

KUPON KONKURSOWY nr 4

(miejsce na odpowiedź)

(imię i nazwisko)

(adres)

Ciastkarnia PSS „Społem” poleca swoje wyroby



Kontrolowany zawrót głowy

Minął już wprowadzić Sylwester, ale przed nami jeszcze cały karnawał, a w nim wiele balów, dyskotek, prywatki i innych imprez, na których pojawia się alkohol - w różnej postaci i nieraz w dużych ilościach. I tu powstaje problem, jak się bawić? Jak pić, żeby się nie upić i nie sprawić kłopotu sobie i innym.

Jest kilka sposobów na to, by przechrzyć naturę. Nigdy nie pij na pusty żołądek - to najważniejsza zasada. Zjedzenie obfitego obiadu przed imprezą spowoduje, że nasz organizm wykorzystywał wypity alkohol, do przyspieszenia trawienia. Tuż przed przyjęciem można zjeść również potrawę zawierającą oliwę (np. sałatkę lub szprotki). Oliwa osadza się na ściankach żołądka i alkohol nie przedostaje się tak szybko do krwi. Już podczas imprezy pamiętajmy o tym, żeby pić dużo soków owocowych, jeść owoce lub sałatki owocowe, które zawierają dużo witaminy C, pomagającej szybciej strawić alkohol.

Każdy kieliszek powoduje utratę magnezu z naszego organizmu, co może objawiać się nieprzyjemnymi zawrotami głowy. Dobrze więc uzupełnić braki, przyjmując tabletkę magnezu między drinkami. Dwutlenek węgla przyspiesza wchłanianie alkoholu, dlatego należy wystrzegać się większych ilości wina musującego lub szampana i nie popijać alkoholu napojami gazowanymi. Najlepsza do tego celu jest niegazowana woda mineralna dzięki której wyrównana zostanie utrata składników mineralnych w organizmie.

Nie mieszaj trunków! Nie tylko wzmacniają się wzajemnie w działaniu, ale także źle wpływają na żołądek. Ruch przyspiesza spalanie alkoholu, wysiłek fizyczny sprawia, że rośnie zapotrzebowanie na kalorie. Tańczymy, więc jak najczęściej.

Rosyjscy handlarze są plagą także w Szwecji. Od pewnego czasu plac w Sztokholmie, na którym odbywa się pchli targ, nazywany jest Placem Czerwonym. Nietrudno zgadnąć, dlaczego. „Turysci” z Rosji handlują tam tanimi papierosami i wódką. Do tego stopnia opano-

Szwedzi wódki lubią

wali ten bazar, że zaczęli zagrażać miejscowym handlarzom, których obroty zmniejszyły się o 140 milionów dolarów. Policja urządza obławę, ale co z tego - wielu Szwedów woli kupować taniej, choćby od Rosjan.

ECHO SPORTOWE

Choć to dopiero środek zimy, a już piłkarze „Tura” Turku wybiegli na boisko, by rozegrać mecz sparingowy z trzecioklasowym „Orłem” Tuszyn. Obaj trenerzy chcieli sprawdzić na boisku jak największą liczbę zawodników, stąd wiele zmian. W drużynie „Tura” wystąpili: **Tomasz Arent, Dawid Klecha, Przemysław Witkowski, Przemysław Kleśta, Sylwester Śliga, Paweł Grzelak, Robert Balcerczyk, Marcin Antosik, Mariusz Drzewiecki, Janusz Pańczyk, Robert Frankowski, Piotr Pietraszek, Grzegorz Wojciechowski, Marcin Gołdyka, Janusz Modrzejewski.** W drużynie gości grał niedawny piłkarz „Tura” Marcin Kurzawa, który odbywa tam służbę wojskową.

Zmarznięta płyta boiska utrudniała piłkarzom poruszanie się. Grano ostrożnie, uważając, by nie zrobić sobie krzywdy. Pierwsza połowa spotkania była bardzo wyrównana. W bramce „Tura” po dłuższej przerwie stanął Arent, który odbywa służbę wojskową. Tomek mimo zaległości treningowych spisywał się bardzo dobrze, a wpuszczona w ostatnich minutach pierwszej połowy bramka nie obciąża jego konta. W polu wyróżniali się Śliga i Klecha.

W drugiej połowie zespół z Tuszyna zaatakował bardziej zdecydowanie. Turkowianie bronili się dzielnie, często groźnie kontratakując. W 70 min na 1:1 wyrównał Antosik. Po chwili bliski zdobycia gola był Klecha, lecz fatalnie spudłował. Ładnym strzałem w światło bramki, obronionym przez bramkarza gości popisał się Modrzejewski. Końcowe 15 minut meczu należało do gości, którzy strzelili dwa kolejne gole.

Po meczu powiedzieli nam: **Marian Donart** — trener „Tura”

— W tym roku odbyliśmy dopiero dwa treningi na świeżym powietrzu. Mimo to chłopcy pokazali, że są w stanie powalczyć nawet z czwartą drużyną trzeciej ligi. Do sezonu będziemy starali się solidnie przygotować. Nadal borykam się z problemami kadrowymi. Z gry zrezygnowali Kiepora i Wiatrowski, Wypiorczyk jest kontuzjowany, a Kowalczyk chory. Po raz kolejny zmuszony jestem postawić na młodzież. Nie mamy nic do stracenia, musimy walczyć do końca.

Andrzej Wypiorczyk — piłkarz

— W ubiegłym sezonie doznałem kontuzji kolana. W turkowskiej przychodni ortopedycznej zbagatelizowa-

no ten fakt. W dniu piątego lutego czeka mnie zabieg w Piekarach Śląskich, dlatego na razie nie uczestniczę w treningach i meczach kontrolnych, by nie nadwyżyć chorego kolana. Jeżeli wszystko przebiegać będzie pomyślnie, to zdążę jeszcze należycie przygotować do sezonu.

Tomasz Arent — bramkarz

— Z końcem stycznia kończę służbę wojskową w Szczecinie i wracam do Turku. W wojsku starałem się trenować jak najwięcej, ale nie zawsze była ku temu okazja. Kilkakrotnie uczestniczyłem w treningach z piłkarzami „Pogoni”. Mimo pewnych zaległości treningowych, które postaram się jak najszybciej nadrobić, jestem w dobrej formie i powinienem znaleźć pewne miejsce w pierwszej drużynie.



Rosły Tomasz Arent będzie silnym punktem w zespole „Tura”

Tur przed sezonem

Odejścia i powroty



Lekki mróz i twarde zmrożone boisko nie ułatwiały piłkarzom gry

Podczas meczu wśród kibiców krążyła plotka, jakoby Kurzawa został sprzedany do „Orla” Tuszyn za 12.000 zł. Zaprzeczył temu Jerzy Szczepaniak, wiceprezes d/s piłki nożnej. Nie ukrywa jednak, że rozmowy na ten temat były prowadzone, ale jak na razie kluby nie doszły do porozumienia. Potwierdził za to informację, iż „Tur” czyni starania o pozyskanie Andrzeja Irchy z LZS Świnice Warckie.

W najbliższym czasie „Tur” rozegra kilka sparingów. Przy okazji działacze turkowskiego klubu będą się przyglądać piłkarzom rywali w nadziei, że trafią na talent gotowy wesprzeć ich drużynę w rundzie wiosennej. Już 2 lutego „Tur” zagra z „Wichrem” Dobra o godzinie 12.00. Również w południe rozegrane zostaną mecze z: „Wiktoria” Ostrzeszów 9 lutego, Izbicą Kujawską 16 lutego i „Olimpią” Koło 23 lutego.

Andrzej R. Tyczyno

Rozgrywki o mistrzostwo województwa konińskiego w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców ze Szkół Podstawowych wkraczają w decydującą fazę. Po zakończeniu dwóch rzutów turniejowych, zaczyna się wyraźnie kształtować czołówka drużyn, które powinny pomiędzy sobą rozstrzygnąć sprawę zdobycia pierwszego miejsca.

Na półmetku

Dziewczęta z Turku wyraźnie przewodzą w rozgrywkach pozostawiając w pokonanym polu inne drużyny z naszego województwa. Zdecydowanym liderem rozgrywek został zespół SP nr 3 I Turek prowadzony przez trenera Janusza Perlińskiego, który dotychczas nie zanotował na swoim koncie żadnej porażki w turniejach. Drugie i trzecie miejsce zajmują zespoły SP 4 i SP 5 I Turek, mające po jednym przegranym meczu. Lecz największe emocje jeszcze przed nami, bowiem po feriiach zimowych nastąpi dalszy ciąg rozgrywek. Sprawa zdobycia tytułu mistrza pozostaje więc jeszcze otwarta. Natomiast wśród

chłopców pierwsze miejsce zajmuje zespół SP Malanów, trenowany przez Kazimierza Nowickiego. Wyprzedzający swoich najgroźniejszych rywali z SP 2 i SP 3 II Turek lepszym stosunkiem setów. Trzy zdecydowanie przewodzące w rozgrywkach zespoły powinny więc rozstrzygnąć pomiędzy sobą sprawę zdobycia mistrzowskiego tytułu. Prawdopodobnie wszystkie wątpliwości, komu przypadnie palma pierwszeństwa rozstrzygną turnieje rozegrane przez chłopców 24 lutego w SP nr 2 oraz dziewcząt 28 lutego w SP nr 4 w Turku. Ale w sporcie nie ma pewniaków i jeszcze wszystko się może zdarzyć.

Tabela po dwóch turniejach - dziewczęta

1. SP 3 I Turek - 8 - 8:1
2. SP 4 Turek - 7 - 7:4
3. SP 5 I Turek - 7 - 6:3
- 4/5. SP 2 Turek - 6 - 6:4
- 4/5. SP 2 Słupca - 6 - 6:4
6. SP 5 II Turek - 5 - 4:7
7. SP 3 II Turek - 5 - 3:6
8. SP 3 Słupca - 5 - 3:6
9. SP Strzałkowo - 5 - 3:7

Tabela po dwóch turniejach - chłopcy

1. SP Malanów - 8 - 8:0
2. SP 2 Turek - 8 - 8:1
3. SP 3 Turek II - 8 - 8:2
4. SP 5 Turek - 6 - 5:5
5. SP 3 Turek I - 6 - 4:5
6. SP Strzałkowo - 5 - 3:7
7. SP 2 Słupca - 5 - 3:7
8. SP Strzałkowo II - 4 - 4:8
9. SP Malanów I - 4 - 0:8

M.W.

Olimpijski styl

Na zaproszenie Zarządu Klubu Sportów i Sztuk Walk gościł w Turku posiadacz czarnego pasa sensei Roman Stęcel, reprezentujący w Polskim Związku Karate styl Shotokan.

Gość przeprowadził w Szkole Podstawowej nr 5 seminarium szkoleniowe dla członków turkowskiej sekcji karate Kyokushin, w którym wzięło udział 70 osób. Tematem szkolenia było zejście z linii ataku, kontratak i zasady walki bezkontaktowej. Sensei Stęcel chwalił dobre wyszkolenie techniczne młodszej grupy wiekowej turkowskich karateków.

Podczas spotkania

z Zarządem KSISW uzgodniono, że nie będzie to jednorazowa wizyta, lecz zostanie nawiązana stała współpraca z zakresu przygotowania młodych zawodników kumite według przepisów WUKO. Powodem tej decyzji jest nieoficjalna jeszcze informacja, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski zamierza dopuścić tę formę karate podczas olimpiady w 2000 roku.

(art)

Ferie w Turku

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią drukujemy dalszy ciąg programu imprez przygotowanych dla dzieci i młodzieży na ferie.

29 stycznia

9.00 — Turniej mini piłki nożnej chłopców kl. VI i VII. SP 3.

9.00 — Turniej mini siatkówki dziewcząt i chłopców kl. V (drużyny dwuosobowe). SP 5.

10.30 — Turniej mini siatkówki dziewcząt i chłopców kl. VI (drużyny trzysobowe). SP 5.

12.00 — Turniej piłki siatkowej dziewcząt ze szkół podstawowych. SP 5.

12.00 — Gry i zabawy na lodzie. OSiR ul. Armii Krajowej.

12.00 — Akademia tenisa stołowego i turniej kl. I — IV. SP 5.

15.00 — Turniej piłki siatkowej chłopców ze szkół podstawowych. SP 5.

17.00 — Turniej warsztatowy. Klub „Tęcza”.

17.00 — Bal przebierańców. W programie: spektakl „Urodziny Baby Jagi”, gry i zabawy, konkurs na najładniejszy strój, dyskoteka. MDK.

18.00 — Mecz towarzyski siatkówki pomiędzy reprezentacją MKS MOS, a drużyną złożoną z byłych zawodników tego klubu. SP 5.

19.00 — Karate dla młodzieży i turniej piłki koszykowej — SP 4.

19.00 — Siatkarski mecz towarzyski drużyn męskich MZKS „Tur” Turek i MKS „Tur— Andrewex”. SP 5.

30 stycznia

10.00 — Spotkanie z poznańskim poetą Jerzym Grupińskim oraz konkurs rysunkowy na najładniej wykonany herb Turku. SP 2.

10.00 — Turniej tenisa stołowego szkół podstawowych. OSiR.

11.30 — Spotkanie z poznańskim poetą Jerzym Grupińskim oraz konkurs rysunkowy na najładniej wykonany herb Turku. SP 5.

18.00 — Karate dla dzieci i turniej strzelecki. SP 1.

18.00 — Koncert zespołu „Nadmiar” z Piły. MDK.

19.00 — Mecz amatorskiej ligi piłki siatkowej OSM Turek — TKKF Górnik. SP 3.

19.30 — Karate dla młodzieży. Szkoła Podstawowa nr 4.

31 stycznia

10.00 — Turniej tenisa stołowego szkół ponadpodstawowych. OSiR.

11.00 — Impreza literacka „Ferie '97 w krainie przygody i fantazji”. SP 3.

11.00 — Wielobój rekreacyjny na łyżwach. OSiR.

11.00 — Zabawy teatralno — plastyczne. MDK.

12.30 — Turniej piłki siatkowej chłopców kl. V (drużyny dwuosobowe). SP 5.

17.00 — Film dla dzieci i młodzieży „Zimowe opowieści”. Klub „Tęcza”.

18.00 — Karate dla dzieci i turniej piłki nożnej. SP 5.

19.30 — Mecze amatorskiej ligi piłki siatkowej: ZSZ — OSM, WКУ — Sun Garden. Zespół Szkół Zawodowych.

1 lutego

10.00 — Zabawy na śniegu. OSiR.

3 lutego

9.00 — Turniej piłki siatkowej OHP. SP 4.

10.00 — Turniej tenisa stołowego szkół podstawowych. OSiR.

10.00 — Zawody strzeleckie. LOK ul. Sportowa.

10.00 — Film „Toy story”. Kino.

10.00 — Konkurs filatelistyczny „Maraton — Warmia i Mazury”. Kino.

16.00 — Turniej gier świetlicowych. Klub „Tęcza”.

18.00 — Zajęcia rekreacyjne dla dzieci. SP 5.

19.00 — Zajęcia karate i samoobrony dla młodzieży. SP 4.

4 lutego

10.00 — Film „Toy story”. Kino.

10.00 — Turniej tenisa stołowego szkół ponadpodstawowych. OSiR.

10.00 — Turniej mini piłki siatkowej dziewcząt kl. VI. SP 3.

11.00 — Turniej piłki koszykowej chłopców kl. VIII. SP 5.

14.00 — Turniej rodzinny piłki siatkowej drużyn dwuosobowych złożonych z rodzeństw. SP 5.

15.30 — Turniej piłki siatkowej dziewcząt kl. V. SP 5.

16.00 — Konkurs ilustracji do baśni muzycznej. Klub „Tęcza”.

18.00 — Zajęcia karate dla dzieci. SP 1.

18.30 — Mecze amatorskiej ligi piłki siatkowej: ZSZ Kaczki — TKKF „Tęcza”, RSP — TKKF „Elektron”. Sun Garden — OSM Turek. SP 3.

19.30 — Mecz amatorskiej ligi piłki siatkowej pomiędzy ZSZ Turek, a TKKF „Górnik”. ZSZ.

Ponadto

Szkoła Podstawowa nr 5 zaprasza swoich uczniów w dniach 29.01 — 5.02 na „Otwarte ferie”. Organizatorzy zapewniają atrakcyjny program i ciepły posiłek.

Szkoła Podstawowa nr 1 od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 — 13.00 organizuje zajęcia masowe dla swoich uczniów. Dla uczestników ciepła zupa, gorący napój i słodycze.

Muzeum Rzemiosła Tkackiego zaprasza w poniedziałki i środy od 8.00 do 18.00, we wtorki od 8.00 do 15.00 oraz soboty i niedziele od 10.00 do 14.00.

Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na lodowisko w godzinach 8.00 — 20.00. Na miejscu możliwość nastrzeżenia i wypożyczenia łyżew. W godzinach 7.00 — 15.00 możliwość bezpłatnego korzystania z urządzeń salki tenisa stołowego.

Ciąg dalszy programu za tydzień.

Puchary z USA

Zamieszkały w Stanach Zjednoczonych Stanisław Pietrucha, przysłał do „Tura” Turek trzy okazałe puchary. Największy z nich jest dla klubu z okazji 75 lecia istnienia. Na drugim widnieje tabliczka z napisem: „Tadeuszowi Biłskiemu — najstarszemu i najbardziej aktywnemu oldboyowi w Turku. Trzeci puchar otrzymał Zdzisław Drzewiecki „Kotek”, który w opinii pana Pietruchy jest najlepszym piłkarzem w historii miasta Turku.

Stanisław Pietrucha urodził się w 1947 roku. W latach 1960 — 1962 trenował w drużynie trampkarzy „Tura”, którą prowadził Jan Kłodawski. Później zaniechał kariery piłkarskiej, ale sentyment do klubu, którego czuje się wychowankiem pozostał. W 1980 roku pan Pietrucha wyjechał do USA. W maju ubiegłego roku gościł w Turku uczestnicząc w imprezach z okazji 75 lecia klubu.

Jerzy Szczepanik v-ce prezes „Tura” d/s piłki nożnej powiedział nam, że Zarząd klubu jest wdzięczny rodakowi zza oceanu za pamięć i liczy na to, że ponownie przyjedzie do Turku na kolejny turniej oldboyów. (art)



Okazałe puchary postawiono na honorowym miejscu w klubowej świetlicy

Sportowiec '96

Do rozstrzygnięcia plebiscytu na najpopularniejszych sportowców rejonu turkowskiego w 1996 roku coraz bliżej. Szuflada redakcyjnego biurka, w którym przechowujemy przysłane kupony już pęka w szwach. Spodziewamy się, że podobnie jak w ubiegłym roku prawdziwa lawina kuponów spadnie na nas dopiero w ostatnich dniach trwania plebiscytu.

W związku z licznymi pytaniami przypominamy ponownie, że kupony można wrzucać bezpośrednio do skrzynki wiszącej przy wejściu do redakcji lub przesyłać pocztą na adres: „Echo Turku” ul. Kałiska 2, 62-700 Turek. Osoby chcące wysłać większą ilość kuponów mogą je włożyć do jednej koperty. Wśród czytelników, którzy przesyłają do redakcji kupony plebiscytowe rozlosowane zostaną nagrody.

Podobnie jak w przedostatnim numerze „Echa”, poprosiliśmy o podanie swoich typów dwie osoby interesujące się sportem.

Zbigniew Bartosik, kierownik Ośrodka Upowszechniania Kultury w Przykoniu
Marcin Panfil — sportowiec roku
Marcin Panfil — lekkoatleta
Roman Zielonka — karateka
Daniel Stachowiak — motocyklista
Witold Walaszczyk — szachista

Janusz Modrzejewski — piłkarz
Paweł Brzechwa — siatkarz
Maciej Wojtkowiak — tenisista stołowy
Paweł Szczepaniak — tenisista ziemny
Andrzej Sochacki, pracownik Urzędu Miejskiego w Turku
Mariusz Kacprzak — sportowiec
Mariusz Kacprzak — lekkoatleta
Roman Zielonka — karateka
Tomasz Gogolewski — motocyklista
Witold Walaszczyk — szachista
Janusz Modrzejewski — piłkarz
Katarzyna Woreta — siatkarka
Paweł Szczepaniak — tenis stołowy
Paweł Szczepaniak — tenis ziemny

Choć już wielokrotnie zaznaczaliśmy, że listy naszych propozycji nie należy uważać za zamkniętą i można głosować również na innych zawodników, wciąż proszeni jesteśmy o dołączenie kolejnych nazwisk. MKS MOS przypomniał nam o dwóch utalentowanych siatkarkach: Katarzynie i Lidii Radzińskich, a „Tur” Turek o Przemysławie Witkowskim, wszechstronnym piłkarzu, potrafiącym zagrać na każdej pozycji.

W następnym numerze „Echa” zamieścimy ostatni kupon plebiscytowy. Niezdecydowanym na kogo zagłosować radzimy się pospieszyć. (art)

KUPON PLEBISCYTOWY

-
sportowiec roku
-
lekkoatleta
-
karateka
-
motocyklista
-
szachista
-
piłkarz
-
siatkarz
-
tenisista stołowy
-
tenisista ziemny

imię i nazwisko

adres



Artykuł „Karnawał z pieprzykiem” wywołał tyle komentarzy, że nie sposób zamknąć temat jednym krytycznym listem czy zamieszczoną w „Interwencjach” wypowiedzią (patrz „Echo” nr 3 str. 2). Temat był szeroko komentowany (również w Radiu RMF), spośród wielu wypowiedzi na podsumowanie zdecydowaliśmy się wydrukować trzy teksty.

Jeszcze o pieprzyku

List pana Jana Wesołowskiego:

W numerze „Echa Turku” z dnia 22 stycznia br. ukazał się komentarz Pana Redaktora o mej ocenie artykułu „Karnawał z pieprzykiem” jaki wydrukowano w Waszym piśmie w dn. 15 stycznia br. Oczywiście zgadzam się, iż Redakcja ma prawo skracania korespondencji czytelników. Pan Redaktor ma również prawo do oceny kto z nas, Wasza reporterka czy ja, wykazaliśmy w naszych tekstach chamstwo i wulgaryzm. Mamy widocznie w tej materii różnie z Panem Redaktorem gusta, ale już Rzymianie mówili, iż o gustach poprostu się nie dyskutuje. W imię jednak mego szacunku oraz sympatii jakie do Pana Redaktora żywiłem i nadal żywię, proszę użyć mi jeszcze kilku linijek Waszych tamów, tym więcej, iż komentarz Pana Redaktora o tej właśnie części, jako bym życie erotyczne człowieka zrównał z psimi amarami, zupełnie sens zawartej tam wypowiedzi, wypaczył. Teraz natomiast chciał bym mówić o sprawach całkiem dla czytelników

oczywistych. W organizmie ludzkim jak i zwierzęcym dokonuje się wiele procesów fizjologicznych niezbędnych dla życia i utrzymania gatunku. Mimo, że są to procesy powszechnie znane, to jednak kultura ludzi, w przeciwieństwie do zachowań zwierząt, wiele tych zjawisk zastania parawanem intymności. Nie tylko, że nikt nie dokonuje publicznie pewnych czynności fizjologicznych, o których przecież wiemy, że wszyscy muszą to robić ale nawet nikt kulturalny nie opróżnia nosa bez użycia przy tym chusteczki. Wszyscy wiemy, że tak u ludzi jak i u zwierząt, życie erotyczne spełnia bardzo ważną rolę z tym jednak, że i tę dziedzinę życia, kultura człowieka, w przeciwieństwie do zachowań zwierząt, także osłania intymnością. I to właśnie było przewodnim motywem mojej wypowiedzi w „Echu” z dn. 22 stycznia. Kontynuując natomiast wypowiedź Pana Redaktora, iż byłoby błędem udawanie, że w Turku nie ma czegoś takiego jak seks wśród nastolatków, można by pogłębić ten temat o reportaż z życia seksualnego dorosłych, o czym

przecież wszyscy doskonale wiedzą, iż takowe w Turku też ma miejsce. Niech by i dorośli mieli przyjemność zwierzenia się Waszej reporterce co, jak i gdzie wyczyniają. Ciekaw jestem jednak, jaka byłaby reakcja, gdyby na przykład z propozycją takiego wywiadu zwróciła się Wasza reporterka do Pana Redaktora. Jestem przekonany, że byłaby poprostu wyproszona za drzwi.

„Miłość czy kochanie” - wypowiedź dr Krystyny Baranowskiej

Miłość łączy w sobie dwa zasadnicze aspekty. Pierwszy to miłość uczuciowa, polegająca na dążeniu do więzi z drugim człowiekiem. Drugi - dotyczy biologicznego pożądania, czyli popędu do rozładowania napięcia seksualnego. Obydwa te wątki splatają się w sposób trudny do rozdzielenia w przebiegu całego życia ludzkiego. Już pierwsze lata życia dziecka decydują o jego zdolności do miłości w wieku dojrzałym. Miłość bowiem - od strony uczuciowej - to pragnienie przebywania w ścisłym kontakcie z istotą kochaną. Dziecko od urodzenia, przebywając z rodzicami uczy się miłości od matki, potem od ojca i przyjaciół.

Jeżeli młodzież między okre-

sem dojrzewania a szesnastym rokiem życia rozpoczyna życie płciowe, to stosunki fizyczne wyprzedzają okres rozwoju psychicznego, w którym kształtuje się uczuciowość. Sytuację tę można porównać do okresu kiedy niemowlę czy małe dziecko pozbawione miłości matki, cierpi w późnym życiu na niedorozwój uczuciowy. Rozpoczęcie zatem kontaktów seksualnych w niedługim czasie po okresie pokwitania może spowodować deformację psychiczno-uczuciową. Młodzież rozpoczynająca przedwcześnie kontakty seksualne, zanim nauczy się przyjaźni i nawiązywania więzów uczuciowych z drugim człowiekiem, traktuje współżycie seksualne jak jedną z przyjemności rzędu zjedzenia ciastka, wypalenia papierosa czy pójścia do kina. Tak pojęty stosunek fizyczny nie wpleciony w całość życia uczuciowego młodego człowieka (tzw. „kochanie”) kształtuje podstawę „mieć” a nie „być”.

Należałoby wspomnieć, że we wczesnych okresach miłości, gdy istotną sprawą jest budowanie przyjaźni i wspólnego świata uczuciowego, olbrzymią rolę do spełnienia ma młoda dziewczyna. Kobieta jest wówczas w świecie uczuć przewodnikiem i nauczycielem. Miłość ich będzie taka, jaką ona zbuduje dla obojga. Już Balzak powiedział, że miłość spełniona w ciągu dwóch dni umiera w ciągu dwóch następnych, zdobywana w ciągu lat - lata.

Może warto zapamiętać, że „sedno sprawy zawsze pozostaje jednakie, nie cenimy rzeczy, które dostajemy łatwo”.

Włodzisław Szuszałak - psycholog:

—Jeżeli mówimy o życiu seksualnym, to najpierw należy rozróżnić erotyzm od seksualizmu. Erotyzm jest ściśle związany ze sferą psychiczną, z przeżyciami człowieka. Natomiast seksualizm odnosi się głównie do sfery biologicznej, a konkretnie do stosunku płciowego. Ponadto życie człowieka dzieli się na kilka okresów, od prenatalnego do starczego. Każdy z nich ma do spełnienia pewne zadania. W końcu gdy nadchodzi najburzliwszy okres dorastania, przychodzi też czas na rodanie, którym jest opanowanie roli kobiety i mężczyzny. Jest to czas pierwszych stosunków seksualnych, w których najważniejsza jest tzw. zasada „pierwszych połączeń”. Dotyczy ona zwłaszcza dziewcząt i najważniejsze są tu warunki, w jakich odbywała się inicjacja seksualna. Rzutuje to bowiem na psychikę człowieka.

Warto także zauważyć, że popęd seksualny jest jednym z najsilniejszych popędów w życiu człowieka. I o ile seks jest uprawiany w miejscach publicznych, to wtedy staje się on sprawą szerszą, bo nie dotyczy już tylko dwójki ludzi, ale także tych, którzy mogą ich w tej sytuacji zastać lub się im przyglądać. Dlatego zrozumiałe są reakcje starszych osób na taką sytuację. Już 2300 lat temu Arystoteles w II księdze „Retoryki” zauważył: „Świat chyli się ku upadkowi. Ludzie w młodym wieku są pełni pragnień, a z pragnień cielesnych są najbardziej podatni na pożądania miłosne i nie umieją nad nimi zapanować” - (cytat z pamięci). Jak widać słowa te są nadal aktualne, a starsze pokolenie zawsze narzekało na młodych.

PUH „TIM”

ul. Łąkowa 18
62-700 Turek

Tel. 78-33-84, 78-49-44

Posezonowa obniżka cen opon zimowych od 10 - 20%.

Do wyczerpania zapasów.

(13607/97)

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Turku

zakupi samochód ciężarowy skrzyniowy marki Star 200, używany o małym przebiegu kilometrów.

Oferty prosimy składać w siedzibie przedsiębiorstwa przy ulicy Polnej 4 w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.

(44 21102)

ZARZĄD MIASTA TURKU

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 lutego 1997 r. o godz. 11-tej w Urzędzie Miejskim w Turku przy ul. Kaliskiej 59 (sala 84) odbędzie się publiczny przetarg ustny na oddanie w użytkowanie wieczyste podanych niżej działek budowlanych przeznaczonych pod zabudowę domami mieszkalnymi, o charakterze bliźniaczym.

Cena nieruchomości ustalona w przetargu stanowi podstawę do ustalenia opłat z tytułu użytkowania wieczystego, przy czym pierwsza opłata stanowi 25% ceny przetargowej, a opłata roczna stanowi 1% ceny przetargowej.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej, w kasie Urzędu (pokój 48) najpóźniej w dniu przetargu do godziny 10-tej. Jeżeli osoba ustalona nabywcą działki nie stawi się bez należytego usprawiedliwienia w kancelarii notarialnej w oznaczonym dniu i godzinie celem zawarcia umowy, gmina może odstąpić od zawarcia aktu notarialnego, przy czym wpłacone wadium ulega przepadkowi. Przetarg może być odwołany lub przełożony bez podania przyczyny.

Lp.	Położenie działki	Numer działki	Pow. działki w m.kw.	Cena wywoławcza w zł
1.	Os. Zdrojki Lewe	791	667	6.936,80
2.	Os. Zdrojki Lewe	793	646	6.718,40

(zł.7232/38)





Z ogromnym zainteresowaniem i przyznam się, że z nie mniejszym rozczarowaniem przeczytałem artykuł zatytułowany: „Cisew protestuje”. Z zainteresowaniem, ponieważ od samego początku śledzę z uwagą losy tej najmłodszej parafii turkowskiej, której powstanie jest niejako owocem nawiedzenia naszego miasta przez figurę Matki Bożej Fatimskiej. Z rozczarowaniem, choćby dlatego, że autor artykułu, p. Andrzej R. Tyczyno zapomniał o podstawowej starożytnej zasadzie, która brzmi: „audiatur et altera pars” (niech będzie wysłuchana i druga strona). Czyż nie należało poprosić o wypowiedź w tej sprawie księdza prałata Kazimierza Tartanusa i proboszcza nowo utworzonej parafii księdza Stanisława Nasińskiego? Może wówczas obraz całego konfliktu byłby peł-

niejszy, a usłyszeliśmyby argumenty drugiej strony?

Tymczasem we wspomnianym artykule znajdujemy jednostronne wypowiedzi anonimowych mieszkańców Cisewa przeciwnych przyłączeniu ich do nowej parafii. Chciałbym ustosunkować się do niektórych wypowiedzi, tych brzmiących w miarę rzeczowo. Pominę oczywiście te „oryginalne glosy, zawierające absurdalne przypuszczenia i zarzuty pod adresem księży wzięte wprost z księżyca.

Nie przemawia do mnie argument historyczny: „...od dziada pradiada należymy do turkowskiej parafii. Nasi przodkowie pomagali budować kościoł Najświętszego Serca Pana Jezusa...”. Gdyby wszyscy tak myśleli, to nic nowego by nie powstało, a skoro przodkowie dali tak piękny przykład głębokiej wiary pomagając przy budowie tej monumentalnej świątyni, to czyż ich wnukowie nie powinni dołożyć choćby cegiełki do nowego, z pewnością dużo skromniejszego kościoła? Po co w Cisewie zbudowano tyle nowych domów, można byłoby nadal mieszkać w tych

wzniesionych przez przodków?

Nie wytrzymuje próby czasu także argument o trudności dojazdu, bo większość rodzin w Cisewie dysponuje własnym środkiem lokomocji. Przydział jednej wioski do dwóch parafii nie jest czymś nowym, nawet w Turku (tak stało się wcześniej ze Zdrojkami Prawymi, i nikt tam nie rozdziera szat z tego powodu). Zarzut braku demokracji w Kościele wynika z niezrozumienia faktu, iż Kościół z ustanowienia Chrystusa posiada strukturę hierarchiczną, a nie demokratyczną i tego zmienić nie można.

Oczywiście, że każdy ma prawo mieć własne zdanie, wyrażać swoje niezadowolenie i uczynili to mieszkańcy Cisewa w piśmie do Księdza Biskupa Bronisława Dembowskiego. Szkoda jednak, że wykorzystano kolędę do zorganizowania protestu w takiej formie. Kolęda bowiem to wspólna modlitwa rodzin z duszpasterzem, okazja do rozmowy także na trudne tematy, przyjęcie Bożego błogosławieństwa, a tego mieszkańcy Cisewa zostali jak na razie pozbawieni(...)

Ks. Marek Pokorski
(wikariusz parafii N.S.P.J.)

W lidze amatorów

Odbyły się już trzy kolejki spotkań amatorskiej ligi piłki siatkowej. Na czele tabeli, bez straty punktów znajdują się drużyny Wojskowej Komendy Uzupelnień, TKKF „Elektron” i TKKF „Górnik”. Bez zwycięstwa są jak na razie reprezentacje: szkół ponadpodstawowych i Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej.

Tabela

1 — 3. WKU Turek	3 6 6:0
TKKF „Elektron”	3 6 6:0
TKKF „Górnik”	3 6 6:0
4. TKKF „Tęcza”	3 5 4:2
5. ZSR Kaczki	3 4 3:4
6. Sun Garden	3 4 2:4
7. ZSZ Turek	3 4 2:5
8. RSPD	3 3 0:6
9. OSM	2 2 0:4



Drużyna WKU kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie 48 m², 78-28-43. (1510/E/97)
ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe na dwa mniejsze oddzielne (2 kawalerki). 78-49-41. (1515/E/97)
ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie pow. 45 m². Wszystkie media miejskie, podwyższony standard. Tel. kom. (0-90) 366830. (1587/97)
ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokojowe (kuchnia, łazienka, przedpokój - komunalne) na większe. Turek, ul. Kaliska 34/7. (k69)
WYNAJMĘ duży garaż w centrum. Tel. 78-22-31. (k68)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom parterowy z budynkiem gospodarczym i garażem w centrum Turku. Tel. 78-56-96. (k32)
SPRZEDAM dom wraz z ziemią 3 ha. Tel. 78-19-84 po 18-tej. (k12)
WYNAJMĘ lokale na gabinety lekarskie lub inną działalność w centrum Uniejowa. Tel. 78-81-18 wew. 337. (1358/E/97)
OKAZYJNIE sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 3,30 ha wraz z zabudowaniami położone w Wietchinianiu. Tel. 78-38-52. (k66)
SPRZEDAM gospodarstwo 14 ha oraz działkę budowlaną 4,5 ha w Smulsku, tel. 78-64-69. (1525/E/97)
SPRZEDAM działkę letniskową w Grabieńcu. Tel. 78-81-69. (k71)

GRATIS KUPON

Treść ogłoszenia (do 10 słów) wpisujemy drukowanymi literami. Ogłoszenie może dotyczyć wyłącznie sprzedaży używanego sprzętu komputerowego, RTV, AGD, instrumentów, mebli oraz ubrań. Kupon ten należy dołączyć do kartki z ogłoszeniem, podając adres i numer telefonu.

RÓŻNE

PSYCHOLOG mgr ANNA OKUROWSKA, Warta, ul. Sieradzka 5/18, poniedziałki 16.00-18.00. Tel. (0-43) 29-40-13 wew. 281. (1558/E/97)

PSYCHIATRA BARBARA WIECŁAW „Tara”, ul. Milewskiego 8, Turek, sobota 11.00-13.00. (1567/E/97)

ANTENY - MONTAŻ. Łódź 3, RTL 7, Polonia 1. Od stycznia Film Net, MTV - TANIEJ. 78-34-01; (0-90) 224456. (1356/97)

STOMATOLOG STANISŁAW HURAS, specjalista protetyk. Przyjmuje Turek, ul. POW 2/13. Ceny konkurencyjne. (k30)

TAPETOWANIE malowanie, wyciszanie drzwi. Turek 78-52-85. (1581/E/97)

VERTI-TUR żaluzje pionowe i poziome, rolety antywłamaniowe, wyciszanie drzwi. Tel. 78-47-49. (1449/E/97)

SPRZEDAŻ i montaż anten satelitarnych. Tel. 78-21-35. (1509/E/97)

ZIOŁOTERAPIA (nadwaga,

schorzenia narządów wewnętrznych, kostne, schorzenia dziecięce). Tel. 45-91-04 (1580/E/97)

PHU „ELTOM” kompleksowe usługi budowlane, remonty mieszkań, glazura, terakota, boazeria, 78-65-18. (1523/E/97)

JAKUB KALWARSKI przyjmuje w Turku 6 lutego Szkoła nr 2 od godz. 13-tej. Bioenergoterapia, radiestezyja porady życiowe. (1528/E/97)

ZAKŁADANIE płytek ceramicznych i terakoty, 78-45-96. (1526/E/97)

ANTENY satelitarne - SPRZEDAŻ, MONTAŻ. Kaliska 99, tel. 78-21-35. (k70)

PRACA

POSZUKUJEMY chętnych do prezentacji preparatów ziołowych, wysoka prowizja. Tel. 45-91-04. (1581/E/97)

PRZYJMĘ absolwentkę do pracy w sklepie, 78-56-39. (k64)
PRZYJMĘ barmana, wiek 20-40 lat. Cafe-bar „Maxwell”, tel. 78-22-75. (1510/E/97)

ZATRUDNIĘ uczniów w zawodzie stolarka. 78-21-91. (1519/E/97)

SPRZEDAM

SPRZEDAM garaż murowany na Os. Wyzwolenia. Tel. 78-52-20. (k56)

Serdeczne podziękowania dla całego personelu oddziału zakaźnego za troskliwą i miłą opiekę składa:
Pacjentka Marucha

(1585/97)

Policja ostrzeżona

Wszystkich rodziców, których dzieci wyjeżdżają na zimowiska, aby zwrócili uwagę na stan techniczny autobusów. W przypadku stwierdzenia uszkodzeń proszeni są o zawiadomienie policji: tel. 78-47-00

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Sam. Chłop.” w Malanowie

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż działek wraz ze sklepami będącymi własnością Spółdzielni:

1. Sklep i działka o pow. 7 arów w Czachulcu cena wywoławcza 15.000 zł + VAT
2. Sklep i działka o pow. 8 arów w Kotwasicach cena wywoławcza 15.000 zł + VAT
3. Sklep i działka o pow. 8 arów w Dziadowicach cena wywoławcza 15.000 zł + VAT

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lutego 1997 roku o godz. 10.00 w biurze Spółdzielni. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

(1451/E/97)



OFERTY PRACY

na dzień 27.01.1997 r.

Szwaczka - 15 osób. Sprzedawca ze znajomością księgowości - 1 osoba. Informatyk (wykształcenie wyższe, praca w Koninie) - 1 osoba. Murarz - 4 osoby. Stolarz-ślusarz - 4 osoby. Stolarz - 16 osób. Cukiernik - 2 osoby. Kierowca (prawo jazdy kat. C,E) - 1 osoba.

Kierownik działu finansowego (wykształcenie wyższe ekon.) - 1 osoba.

Praca dla inwalidów:

Monter mebli - 1 osoba. Kierowca (kat. B) - 1 osoba. Ogrodnik parkowy - kierowca (kat.B) - 1 osoba.

Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy Rejonowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6. Tel. 78-56-46 wew. 314.

Pani

Wiesławie Papierskiej
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają:

Pracownicy

(1586/97)

Pani

Wiesławie Papierskiej
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci ojca

Ś.P. MARIANA PIĄTKA

składa:

Zespół redakcyjny „Echa Turku”

Niżej publikowana lista jest niepełnym wykazem mieszkańców Turku i dawnego powiatu turkowskiego, w latach 1939-1945 zamordowanych w obozach koncentracyjnych i w więzieniach. Informacje dotyczące wymienionych wymagają weryfikacji, a w wielu przypadkach są niekompletne. **SPOŁECZNY KOMITET UHONOROWANIA PAMIĘCI OFIAR HITLERYZMU** przygotowuje uroczystość odsłonięcia Tablicy Pamięci, zamierza również opublikować informator biograficzny.

Rodziny ofiar, a także wszystkich turkowie, którzy dysponują wiadomościami, dokumentami, fotografiami, adresami umożliwiającymi uzupełnianie danych biograficznych wymienionych osób, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny:

Muzeum Rzemiosła Tkackiego, 62-700 Turek, Plac Wojska Polskiego 1, tel. (0-63) 78-41-60.

61. ANTONI POKOJEWSKI, Dobra - Oświęcim
62. JAN PAWLAK, Turek, urzędnik - Gusen
63. LEONARD PUKACZEWSKI, Turek, urzędnik skarbowy - Gusen
64. STANISŁAW PIWOŃSKI, Tuliszków, burmistrz - Dachau
65. ANTONI SUŁKOWSKI, Dobra, aptekarz - Oświęcim
66. WALENTY SIEPIETOWSKI, Goszczanów - Oświęcim
67. JÓZEF ŚLESIŃSKI, Tuliszków - Oświęcim
68. IGNACY SOBCZAK, kościelny z Turku (?) - rozstrzelany Parzymiechy
69. KAZIMIERZ SEKURA, Turek - Radogoszcz
70. ROCH SZUSZKIEWICZ, Przykona - Oświęcim
71. EDMUND SZYMAŃSKI, Turek - Gusen
72. (?) STASIAK, Władysławów - Oświęcim
73. ZYGMUNT SZYMCZAK, Turek - rozstrzelany Kalisz ? Poznań ?
74. KAZIMIERZ OKUPIŃSKI, Dobra - Gusen
75. WŁADYSŁAW OSTROWSKI, Tuliszków - Oświęcim
76. JÓZEF TOMCZAK, Uniejów - Gusen
77. LUCJAN ZIELIŃSKI, Turek (?) - Gusen
78. MIECZYŚLAW WOLSKI, aptekarz Turek - Gusen
79. JAN WYRWAS, Turek, pomocnik adwokacki - rozstrzelany Kalisz ? Poznań ?
80. WŁADYSŁAW WITKOWSKI, Turek (?) podof. zawodowy, stracony 1943

Głębokie wyrazy współczucia
Grzegorzowi Piergiesowi
z powodu tragicznej śmierci

SIOSTRY

składają:

Koledzy z Taxi: Kazik i Janek

(1516/E/97)

Serdeczne podziękowania

DOKTOROWI

STANISŁAWOWI RAFALSKIEMU

za wieloletnią,
bezinteresowną
opiekę lekarską
nad moim ojcem

Ś.P. Marianem Piątkiem

składa:

Córka

(d. 21/97)

Wyraży głębokiego żalu i współczucia
rodzicom tragicznie zmarłej

AGNIESZKI PIERGIES

STUDENTKI III roku kierunku Zarządzanie
i Marketing Politechniki Świętokrzyskiej
w Kielcach składają:

władze Uczelni

(z. 12/97)

Pani

Annie Pluta - Plutowskiej
wyraży współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składa:

Zespół redakcyjny „Echa Turku”

ECHO TURKU
TYGODNIK

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda 11 stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

REDAKCJA
TUREK 62-700
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.
REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadka oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosz (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwin Jafra (obróbka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogrodowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.
FOTOSKŁAD: Mirosław Buda. **SEKRETARIAT:** Agnieszka Stasiak. **BIURO OGŁOSZEŃ:** Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o / Turek 16101120-85550001-71202-27001-1. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.
DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.

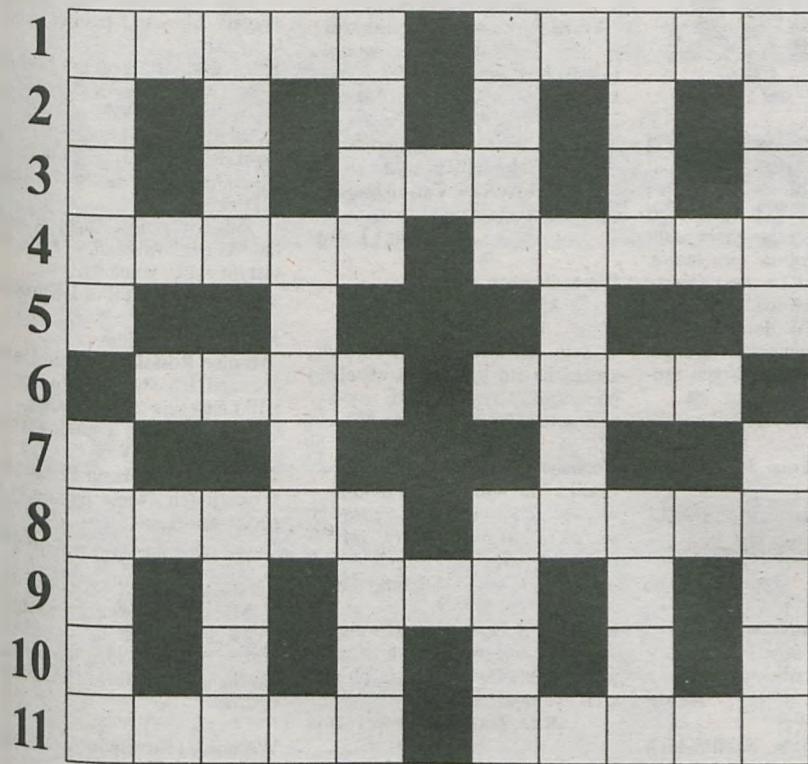
Krzyżówka dla dorosłych



Krzyżówka dla dzieci



A B C D E F G H I J K

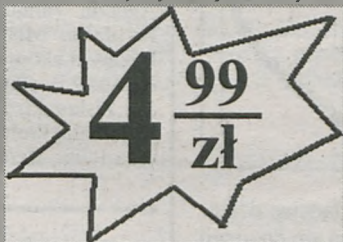


Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (G3, G2, A8, I4, F3, K1, D1, K5)(A5, D6, C1, J6, J8)(C8, H11, A2)(E1, A10, E2, A4, G6, C4, G10, E9, I2).

POZIOMO: 1A) Trzęsawisko, mozcary. 1G) Słoń kopalny z okresu lodowcowego, wymarły w końcu plejstocenu. 3E) Szalom (1880-1957), pisarz żydowski, "Przed potopem". 4A) Ptak w polskim godle państwowym. 4G) Ubranie, strój. 6B) Jezioro w grupie Wielkich Jezior. 6G) Tlenek węgla lub jezioro w Afryce. 8A) Pierwiastek chem. (symbol V). 8G) Ułożenie zębów szczęki i żuchwy. 9E) Wrzątek, ukrop. 11A) Legendarny król Celtów z V-VI w. 11G) Przekonanie o istnieniu Boga jako istoty nadprzyrodzonej.

PIONOWO: A1) Grupa ludzi mających poglądy zachowawcze, twarogłowi, konserwa. A7) Kłótnia, awantura. C1) Duży kamień. C8) Bieg rzeki. D4) Obok liryki i dramatu. E1) Np. węgiel lub drewno. E8) Siedziba ziemiańska wraz z zabudowaniami gospodarczymi. G1) Gatunek łososia pacyficznego, sima. G8) Gwałtowne zwiększenie prędkości. H4) Skraj, krawędź; wybrzeże. I1) Państwo w zach. Afryce, stolica Bamako. I8) Instytucja doradcza lub decydująca w pewnych sprawach. K1) Góry z Rysami. K7) Mebel.

UWAGA PROMOCJA
MLEKO BEBICO
Bebiko 1, 2, 2R, 2GR, 3R

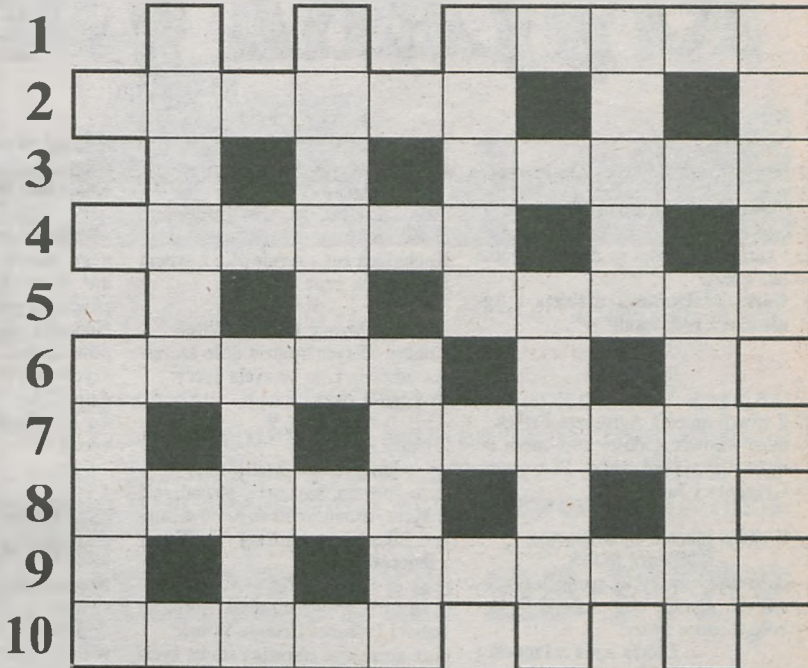


SKLEP OLEŃKA

Ul. 650 lecia 8
(między Pewexem
a Warzywniczym)

511/96

A B C D E F G H I J



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (G9, F7, J1, C10, A8) (G8, H4, A10, E7, G7) (C4, F4)(D5, A9, F5) (B5, C4, C6, I1, H1, B8, A7, G9, E10).

POZIOMO: 1F) Smar maszynowy do łożysk. 2A) Roślina podobna do grochu. 3F) Styl nawiązujący do przeszłości. 4A) Obszar o wysokości od 0 do 300 m n.p.m. 5F) Zwisający kawałek lodu. 6A) Zgiełk, wrzawa, harmider. 7E) Część mowy zastępująca rzeczownik, przymiotnik, przysłówek. 8A) Gra polegająca na rzucaniu i chwytaniu gumowego pierścienia. 9E) Żartobliwie o małym dziecku. 10A) Awantura, kłótnia, bójka.

PIONOWO: A6) Sprawca rzezi niewiniątek. B1) Zwierzę pici żeńskiej. C6) Samica jelenia lub daniela. D1) Podłużne obniżenie powierzchni Ziemi o jednokierunkowym nachyleniu. E6) Droga o twardej nawierzchni. F1) Odkryta część budynku, otoczona balustradą. G5) Śródziemnomorskie drzewo owocowe. H1) Metal uzyskany z jednego spustu pieca hutniczego. I5) Stolica Armenii. J1) Istota bajkowa zamieszkująca górskie pieczary i podziemia.

ROZWIĄZANIA Z 2 „ET”:

Krzyżówka dla dorosłych: „Każe drzewo ma swego robaka”.

Krzyżówka dla dzieci: „Lakomstwo dna nie ma”.

NAGRODY:

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosował pan Jerzy Pawłowski z Turku.

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosował Paweł Stasiak z Trzemszy.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 6 lutego br. W konkursie dla dzieci proszę podać wiek dziecka.



Agnieszka Boniecka

BARAN

Poczujesz się rozdrażniony tym, że znowu musisz naprawiać to, co inni zepsuli. Nie wiesz, jeśli chcesz doprowadzić do szczęśliwego finału pewną sprawę w pracy, weź się szybko także za cudzą robotę. Innym razem pokażesz, że źle jest z Tobą zadzierać. Zastanów się, czy nie uda Ci się wykreślić choćby dwóch dni na wypoczynek. A w miłości spróbuj „schować rogi” i uśmiechnąć się miło.

BYK

Ktoś, kogo w ogóle o to nie podejrzewasz, zaproponuje Ci pod koniec tygodnia ciekawe i intratne zajęcie. Pomysł wart jest rozważenia, choć trzeba się będzie dobrze przyłożyć, by pod koniec roku mieć z tego większe pieniądze. Niejasna sytuacja uczuciowa dojrzała do uczciwej i stanowczej rozprawy. Teraz możesz osiągnąć swój cel, więc się nie wahaj. We wtorek miłe i oplacalne spotkanie.

BLIŹNIĘTA

Otacza Cię czułość i zainteresowanie, słyszysz komplementy... i nie wierysz w ani jeden gest, w ani jedno słowo. Może dlatego, że uczucia okazuje Ci nie ta osoba, na której Ci najbardziej zależy? Nie martw się, telefon, na który czekasz, wkrótce zadzwoni, a wszystko wyjaśni się po Twojej myśli. W kontaktach z najmłodszymi członkami rodziny wykaż serce i stalowe nerwy. Będzie lepiej.

RAK

Przyjdzie Ci się zająć niecodzienną sprawą. Musisz wykazać całą swoją wrażliwość i intuicję, a zaskarbisz sobie wdzięczność kilku osób i zyskasz dobrą przyjaźń. Jeśli zaniepokoi Cię zdrowie kogoś z rodziny, nie zwlekaj, poraż się lekarza. Na spokojnie rozwiąż pretensje, którymi zarzuci Ci w środę partner. Może niektóre nie są wyssane z palca? Może uda Ci się coś zmienić?

LEW

Chodzą Ci po głowie zaiste rewelacyjne (i rewolucyjne) pomysły. Możesz je zapisać w pamiętniku i z czasem do nich wrócić. Teraz jednak nie staraj się wprowadzać w swoje życie poważnych zmian. Zajmij się konfliktem rodzinnym, masz szansę go rozwiązać. Wystarczy postępować dyplomatycznie. Nie chce Ci się, ale to ostatni termin i musisz załatwić pilną sprawę urzędową.

PANNA

Świetnie potrafisz udawać, że wszystko jest w porządku, więc zrób użytek z tej umiejętności w poniedziałek. Umiesz także dążyć do celu, nie bardzo zważając na to, co musisz zostawić po drodze - więc spróbuj nauczyć tej sztuki kogoś, kto jest Ci bliski, a sobie w życiu nie radzi. Masz przed sobą kilka spokojnych dni, wykorzystaj je na odpoczynek i zacieśnienie więzi z najukochańszą osobą.

WAGA

Skorzystaj z zaproszenia na muzyczny wieczór przy świecach. Warto się odprężyć, zamiast wciąż gonić za pieniędzmi. Czekają Cię długa, poważna rozmowa z osobą zaprzyjaźnioną. Nie ulegaj pokusie obracania wszystkiego w żart, potraktuj te zwierzenia bardzo serio. W pracy spokój, choć ludzie, z którymi masz kontakty służbowe, są zniecierpliwieni Twoim postępowaniem.

SKORPION

Jeśli ktoś Cię denerwuje, to... spróbuj z wyjątkiem z nim porozmawiać. Nie krzycz, nie awanturuj się, ale spokojnie wyłóż swoje racje. Z pewnością w ten sposób osiągniesz lepsze rezultaty. Nie inwestuj teraz w niepowodne interesy, a jeśli w sprawach finansowych coś Ci podpowiada intuicja, to jej tym razem nie słuchaj. Weekend zapowiada się intrygująco. Świetnie będziesz się bawić.

STRZELEC

Nie bierz sobie do serca drobnej porażki zawodowej. Już wkrótce okaże się, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło - przynajmniej tym razem. Początek tygodnia będzie pełen spotkań towarzysko-rodzinnych, miłych, niż się tego spodziewasz. W kontaktach z miłością - impas. Będziesz się wahać, czy powiedzieć o swoich uczuciach. Może szczerość byłaby lepsza, niż rezerwa?

KOZIOROŻEC

Do Twojego domu trafi coś, o czym od dawna marzysz. Znajdziesz też receptę na lepsze kontakty z oschłym zwierchnikiem. Już w początkach tygodnia spotkasz się z dobrym kumplem, który podtrzyma Cię na duchu. Udana randka dadzą Ci odwagę, by wzbogacić życie towarzyskie. A to przysporzy Ci popularności. Wśród tej zabawy i radości nie zapomnij, że i praca jest ważna.

WODNIK

Nadszedł czas układania planów. To ostatnia chwila, by postanowić, co chcesz osiągnąć w tym roku. Jeśli miotają Tobą sprzeczne uczucia, zastanów się poważnie, na czym Ci najbardziej zależy. I na pierwszym planie umieść te właśnie, najważniejsze wartości. W środę koncentruj się na pracy. Wykorzystaj każdą okazję, by poprawić swą pozycję zawodową. W piątek mocne wrażenia!

RYBY

Masz teraz dobrą passę i jeśli chcesz coś zmienić w pracy, jest po temu dobra okazja. Może uda Ci się załatwić istotną sprawę urzędową, ale nie przejmuj się, gdy nie będzie to możliwe. Czas i tak pracuje na Twoją korzyść. Życie towarzyskie nie będzie intensywne, ale zawsze możesz liczyć na tych, którzy Cię kochają. W weekend skoncentruj się na finansach, możesz sporo zarobić.



ECHO TOWARZYSKIE

ROZCZNICE

Jadwidze i Michałowi Piekarskim z okazji 30 rocznicy ślubu, pogodnych i szczęśliwych dni na dalsze wspólne lata życzą:
Córki, Małgorzata, Elżbieta i Agnieszka z rodzinami

IMIENINY

Z okazji imienin Agnieszce Frejek dużo zdrowia, radości no i męża do miłości życzą koledzy:
Grzegorz i Jarek

Z okazji imienin chrześniacze Milence Małek dużo radości w życiu, spełnienia dziecięcych marzeń oraz dobrych wyników w nauce życzą:

Ciocia Ania z Pamelką

URODZINY

Z okazji urodzin Kochanej Mamie Jadwidze Graczyk

dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz spełnienia wszystkich marzeń życzą dzieci:
Agnieszka, Krystyna, Piotr i Paweł

Z okazji 30-tych urodzin Jackowi Galasowi dużo szczęścia, zawsze słonecznego uśmiechu życzą:
Kochająca żona Agnieszka z synem Przemkiem oraz rodziną

Kochanej Mamie Helenie Witule z okazji 75-tych urodzin dużo szczęścia, zdrowia i stu lat życia życzą:
Syn Jan z żoną

Z okazji urodzin Małgorzacie Szeplińskiej dużo zdrowia, szczęścia, powodzenia w życiu i uśmiechu na co dzień składają:
Jolanta i Andrzej Szeplińscy z dziećmi

Z okazji 75 -tych urodzin Kochanej Babcji i Prababci Helenie Witule dużo szczęścia, zdrowia i stu lat życia życzą:

Wnuczka Agnieszka z mężem, wnuki Zbyszek i Jacek z żonami oraz prawnuki Romka, Radek i Przemek

„Dużo szczęścia i pięknej przyszłości wiele w życiu słońca i pogodnych dni bez końca, by ukryte marzenia doczekały się spełnienia”.

Z okazji 18 urodzin Agnieszce Hoch najserdeczniejsze życzenia składają:
Koleżanki

„Wszystko co w życiu ma się cennego, mogą Ci zabrać inni ludzie, ale marzenia nikt Ci nie odbierze chyba, że im pozwolisz”.

Udanego startu w dorosłe życie, powodzenia, spełnienia najskrytszych „arzeń z okazji 18-tych urodzin

Sylwi Łuczyńskiej

zyczą:
Ania, Jola i Kasia

Spóźnione życzenia na „Dzień Babcji” i „Dzień Dziadka”

Najukochańszym Dziadkom na świecie

Jolancie i Januszowi Spioch w dniu Waszego święta dużo zdrowia i radości życzy wnuk:

Kubuś

Dla Dziadków D. K. Szeplińskich i dziadka Mariana Gapskiego z okazji Waszego święta, dużo zdrowia, pogodnych dni, oraz uśmiechu na twarzy życzą:
Michał i Joasia Szeplińscy

„W każdej chwili zawsze i wszędzie, niech Wam w życiu dobrze będzie. Dużo zdrowia i radości i niech szczęście też zagości.”

Kochanym Dziadkom Kalinowskim i Chojnackim życzy:

Konradek

Naszym Babciom i Dziadkowi Wiktorii Budzińskiej Marii i Adamowi Michalskim w dniu Ich święta dużo zdrowia i samych pogodnych dni w życiu życzą:
Andrzej i Mariusz

Najlepsze życzenia Babciom Helenie Muchała i Małgorzacie Zakolskiej składają wnukowie:

Jordan i Daniel

Dla kochanych Babci Marianny Tomczak i Heleny Kolendy w dniu Ich święta dużo zdrowia, szczęścia, stu lat życia i wszelkiej pomyślności życzą wnuki:
Joanna, Karolina oraz Marcin

Kochanej Babcji i Dziadkowi Eli i Maciejowi Michałakom w dniu Ich święta dużo zdrowia, szczęścia i uśmiechu na twarzy życzą wnukowie:

Adrian i Paula

Kochanej Babcji Teresie Bekalarek w dniu Twojego święta dużo zdrowia i spełnienia najskrytszych marzeń życzą wnukowie:

Rita, Dawid, Sylwia i Ania

Kochanej Babcji i Dziadkowi Sabinie i Tadeuszowi z Kotwasie w dniu Ich święta dużo zdrowia, oraz wielu wspólnych lat życzą:
Wnukowie

Babciom i Dziadkowi Bożenie i Eugeniuszowi Wojdakom, Marii Koralewskiej w dniu Ich święta dużo zdrowia, uśmiechu życzą wnuki:

Mariola i Tomek

Kochanej Babcji i Dziadkowi Katarzynie i Romanowi Dobrowolskim w dniu Ich święta moc gorących życzeń, zdrowia i radości składają wnuczki:
Kornelka, Patrycja, Małgorzata z mężem i prawnukiem Bartuś

Kochanym Dziadkom Reni i Wojciechowi Klupińskim z Tuliszkową Marianną i Zdzisławem Białym z Turku w dni Ich święta dużo zdrowia, radości i zadowolenia w życiu bostym życzą wnuczki:
Natalia i Karolina

Kochanym Babciom Monice Rosiak i Janinie Untar z okazji Ich święta dużo zdrowia i 100 lat życia życzą wnuki:
Agnieszka i Tomek z Turku

Bogdanowi i Teresie Piaseczny z okazji Ich święta dużo zdrowia i miłości życzą wnuczki:

Tomek

Kochanej Babcji Mariannie Jeske z Józefiną zdrowia i długich lat w szczęściu oraz w spokoju życzą wnukowie:
Jarek, Artur, Rafał, Magdalena i Nina

Weronice i Edwardowi Rosiakom ze Stefanową w dniu Ich święta dużo zdrowia oraz wielu wspólnych lat w szczęściu i miłości życzą wnukowie:
Magdalena i Rafał

Serduszkowe życzenia

Każdego roku z okazji św. Walentego (14 lutego) zakochani składają sobie życzenia również na łamach „Echa”. W tym roku przyjmujemy je do czwartku 6 lutego w redakcji (ul. Kaliska 2) oraz Biurze Ogłoszeń (Uniejowska 6). Życzenia (razem z załączonym serduszkami) zawierające nie więcej niż 20 słów będą drukowane gratisowo. Za każde następne 10 słów trzeba będzie zapłacić 2 zł.



Znak stojący przed Urzędem Gminy i Miasta w Tuliszkowie sugeruje, że kwitnie tam nietolerancja. Jak jest naprawdę? Woliśmy nie sprawdzać. Foto (art)

Ojciec kręci głową przeglądając dzienniczek syna. Chłopak zwraca się do niego ze współczuciem:

—Jak myślisz, tato, co tu właściwie zawiniło - zwykła dziedziczność czy fatalny wpływ środowiska?

—Tatusiu, co to znaczy kawaler?
—To bardzo szczęśliwy człowiek. Tylko nie mów tego mamie.

O rodzicach

—Tato, to prawda, że małżeństwo jest loterią?
—Nie synku! Na loterii masz jakąś szansę.

Pani wychowawczyni pyta w przedszkolu małego Krzysia:
—A gdzie pracuje twój tatuś?
—W kawiarni, proszę pani.
—Twój tatuś jest kelnerem?
—Nie, literatem.

Cała rodzina siedzi przy stole. W pewnej chwili mały Karolek zwraca się do ojca:
—Tatusiu, dlaczego ty się ożeniłeś z mamą?
Ojciec odkłada widelec, spogląda na mamę i powiada:
—Widzisz, nawet dziecko nie może tego zrozumieć.

Żona bogatego finansisty pojechała do Cambridge odwiedzić syna studenta, który się tam zareczył. Po powrocie ojciec pyta żonę:
—Powiedziałaś mu, że go wydziejdzicę, jeżeli ożeni się z tą dziewczyną?
—Zrobiłam lepiej, powiedziałaś o tym jego dziewczynie. Skutek był natychmiastowy!

USC informują

Turek: Szymon Arkadiusz Zajac, Jakub Andrzej Tamul, Anna Płoszaj, Aleksandra Perlińska, Monika Żaneta Kicińska, Piotr Łukasz Łakomy, Damian Przybyła, Marcin Mariusz Bocian, Adam Stelmaszek, Adam Jan Piskorski, Maciej Korczyński, Wioletta Dopierała, Piotr Mariusz Biniek, Nikola Monika Pluta, Bartłomiej Mariusz Marciniak.



Malanów: Agnieszka Mikołajczyk i Tomasz Sobczak.

Turek: Mariola Szymczak i Jarosław Siepka.

Tuliszków: Anna Kruczkowska i Tomasz Majkowski, Magdalena Derdziak i Zbigniew Nowakowski.

Uniejów: Agnieszka Drubkowska i Andrzej Janiak.

Władysławów: Danuta Antas i Jacek Krygier.



Dobra: Józef Derdziński.
Kawęczyn: Helena Grzelak, Franciszek Rosiak.

Turek: Franciszek Pękacz, Władysław Płoszka, Jan Rządowski, Jan Antkiewicz, Władysława Chreściewska, Czesław Roś, Tadeusz Dawicki, Marian Piątek, Ryszard Przygoński, Józef Kaźmierczak, Józef Filipiak, Mirosław Domowicz, Eleonora Ordyniak.

Świnice Warckie: Jan Jaszczak, Czesław Świątek.

Tuliszków: Kazimiera Bloch.

Uniejów: Krystyna Tomczyk, Jan Miśkiewicz, Zofia Pająk.



USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska

62-700 Turek
Dyżur całonocowy
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16